PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO
WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 23, 1934 r.

PROF. KAROL LUTOSTAŃSKI: KODYFIKACJA PRAWA CYWILNEGO. PRZEMÓWIENIE, WYGŁOSZONE W WARSZAWIE DNIA 20.XI.1934 — str. 2.

ACHILLES ROSENKRANZ: NADPŁATY W ZAKRESIE OPŁAT STEMPLOWYCH W ŚWIETLE ORDYNACJI PODATKOWEJ — str. 4.

SEWERYN SZER: WŁASNOŚĆ LOKALI. PRZYCZYNKI DO WYKŁADNI PRAWA Z 24.X.1934 — str. 7.

DZIEŁO KODYFIKACJI. UROCZYSTY OBCHÓD W KOLE ADWOKATÓW RZ. P. — str. 13.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI NOTARJUSZÓW IZBY POZNAŃSKIEJ — str. 13.

WALNE ZGRROMADZENIE ZJEDNOCZENIA NOTARJUSZÓW R. P. — str. 14.

SPRAWY ZAWODOWO-KORPORACYJNE. PARAFOWANIE I PROWADZENIE KSIĄG NOTARJALNYCH. *W. N.:* ZAKRES UPRAWNIEŃ DELEGATÓW RAD NOTARJALNYCH — str. 15.

DZIAŁ URZĘDOWY. Z RADY NOTARJALNEJ W POZNANIU — str. 17.

MAJĄTKOWE PRAWO MAŁŻEŃSKIE. PROJEKT WSTĘPNY KOMISJI KODYFIKACYJNEJ — str. 18.

WŚRÓD CZASOPISM PRAWNICZYCH — str. 21.

RUCH OSOBOWY — str. 24.

WYDAWNICTWA NADESŁANE — str. 24.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., $^1/_8$ str.—30 zł., $^1/_{16}$ str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 23. WARSZAWA, — GRUDZIEŃ 1, 1934 r. Rok XIII.

Prof. KAROL LUTOSTAŃSKI
dziekan Wydz. Prawa Uniw. Warsz., wice-prezydent Kom. Kodyf., dyrektor Depart. Ustaw. Min. Spraw.

KODYFIKACJA PRAWA CYWILNEGO

PRZEMÓWIENIE, WYGŁOSZONE W WARSZAWIE DNIA 20 LISTOPADA 1934 r. NA UROCZYSTYM OBCHODZIE W KOLE ADWOKATÓW RZ. P.*)

Przypadło mi w udziale mówić o polskiej kodyfikacji w dziedzinie prawa cywilnego.

Obejmuje ona ogół stosunków prawnych obywateli z wyłączeniem politycznych i karnych.

Należą tu więc zagadnienia stanu cywilnego, osobowości prawnej, zagadnienia ze stosunków rodzinnych, w szczególności z małżeństwa, pokrewieństwa, opieki wynikłych, zagadnienia spadkobrania i rozporządzeń ostatniej woli, zagadnienia ze stosunków majątkowych, czy to rzeczowych, jak własność, posiadanie łącznie z hipoteką, czy to zobowiązaniowych między wierzycielem a dłużnikiem z tytułu sprzedaży, darowizny, najmu, pracy, spółki i t. d. z ich odmianami dla spraw handlowych, morskich, dla obrotu wekslowego, czekowego. A do tego należy dodać zagadnienia praw na dobrach niematerjalnych, jak autorskie, patentowe i t. p. i wreszcie sposobu urządzenia sądowego postępowania spornego i niespornego w tych wszystkich sprawach.

Polskie prawo cywilne nie jest jeszcze ukończone w tym całym zakresie.

Ale z drugiej strony, wyszło ono już z okresu nieokreślonych przygotowań przedwstępnych.

Mamy poza sobą Kodeks Postępowania Cywilnego, prawo autorskie, patentowe, Kodeks Handlowy, a przedewszystkiem podstawowy Kodeks Zobowiązań.

Praca nad resztą jest w pełnym biegu. Niezadługo będziemy mogli mieć własne jednolite polskie prawo cywilne. Jeżeli tylko naprawdę zechcemy. Zarysowują się coraz wyraźniej jego tendencje.

Spotykają się z pochwałą lub krytyką.

Nie poddawajmy się wrażeniom oceny zbyt pochopnie ujemnej.

Jeżeli dotyczy szczegółów — zachodzą one w każdem ludzkiem dziele i łatwo mogą być naprawione.

Jeżeli dotyczy zasad — jakże często wyziera z oceny ujętej w złe, nieuczciwe słowo — zagrożony interes zawodu lub obawa o dotychczasowy stan posiadania...

Czasem bywa inaczej. Toczy się spór światopoglądów. Jednak ile z tych sporów wypływa z nieporozumienia, ile jest poprostu wynikiem zadawnionych przyzwyczajeń do patrzenia po „romańsku“ lub po „germańsku“, albo jeszcze inaczej. A tymczasem polski kodyfikator decydować powinien tylko według polskiej cywilnej racji stanu, według przydatności tezy do polskiego życia: jej zgodność z polską świadomością obywatelską, jej idee kierownicze zawarte są dla kodyfikatora w polskiej Konstytucji, naszej *carta libertatis et officii.*

Polskie prawo cywilne zarysowywuje się, jako prawo nowoczesne.

Jest cechą nowoczesnego prawodawcy, że się nie poddaje pokornie bezpośredniemu oddziaływaniu koncepcyj abstrakcyjnych, unika fikcyj, któremi tak chętnie posługiwała się średniowieczczyzna, odrzuca zbędny formalizm, za którym ginęła często prawda życiowa i słuszność. Staje otwarcie, mocno na twardej ziemi, stąpa po niej nie jak lunatyk, lecz jak uświadomiony przez badanie naukowe znawca środowiska społecznego.

Prawodawca polski ma pod tym względem szczególnie bogate doświadczenie. Dała mu je obserwacja wyników działania tylu praw obcego pochodzenia na żywym Polski organizmie z czasu niewoli i na długo przedtem. Korzysta szeroko z tego doświadczenia i wsparty na wynikach nauki współczesnej waży na szalach polskiej rzeczywistości i jej potrzeb zadawnionych.

W nowem prawie polskiem wybija się na czoło jego charakter społeczny. Interes całości stoi ponad interesem jednostkowym. Interes jednostki ma swobodę dopóki nie wykracza poza granice, gdzie staje w kolizji ze społecznym. Dawna indywidualistyczna swoboda umów zamienia się na swobodę społecznie dopuszczalną i zgodną z naszem poczuciem moralnem.

Nowe prawo odsyła raz po raz do kryterjów „dobrej wiary, uczciwego obrotu, porządku publicznego, dobrych obyczajów“. Nie wolno nadużywać prawa. „Nie wolno wyzyskiwać cudzej lekkomyślności, niedołęstwa, niedoświadczenia lub przymusowego położenia i zastrzegać sobie świadczenia,

*) Sprawozdanie z uroczystego obchodu ku uczczeniu prac kodyfikacyjnych, jaki odbył się w Warszawie dnia 20 listopada r. b. w Kole Adwokatów Rz P., podajemy na str. 13. Na tem miejscu zamieszczamy łaskawie nam użyczone przez p. prof. Karola Lutostańskiego streszczenie Jego przemówienia. (Red.).

którego wartość jest rażąco wysoka w stosunku do wartości świadczenia wzajemnego".

Sąd ma być odtąd nietylko narzędziem, służącem w grze między wierzycielem i dłużnikiem, każdemu, kto się opiera na uzyskanem formalnie prawie, ale ma być strażnikiem słuszności materjalnej. Kodeks daje sądowi szerokie prawo oceny zgodności z „dobrą wiarą, z dobrym obyczajem, ze względami przyzwoitości", oceny tego, co jest „odpowiedniem wynagrodzeniem, istotnym błędem". Sąd może nawet czasem zmienić sposób wykonania umowy, gdy wskutek okoliczności nieprzewidzianych, wykonanie to stałoby się „rażąco uciążliwem".

Drugą cechą nowego prawa polskiego jest jego demokratyzm. Wszyscy obywatele coraz rzeczywiściej uzyskują opiekę prawa. Praca i twórczość ducha wysunięte zostały jako czynniki zasługujące na szczególną uwagę.

Praca nie może być przedmiotem nieskrępowanej umowy i wyzysku kapitału. Cywilne prawo polskie dało wyraz zdobyczom prawodawstwa socjalnego.

Te same cechy co prawo majątkowe będzie nosiło niewątpliwie polskie prawo rodzinne.

Tu w stopniu jeszcze silniejszym interes jednostki musi się podporządkować innym, odeń szerszym, a więc interesowi rodzinnemu i społecznemu łącznie.

Małżeństwo i stwarzaną przez nie rodzinę uważamy bowiem za związek organiczny o własnych ponadjednostkowych celach. Małżeństwo i rodzina są instytutami prawa, których natura nie zależy od woli tej lub tamtej jednostki. Małżeństwo i rodzina mają swoje cele w naszem życiu społecznem, od przeszłości ku przyszłości przez pokolenia w ramach małżeństw i rodzin płynącem.

Każdy z małżonków może swe cele jednostkowe urzeczywistniać tylko w zgodzie z celami związku małżeńskiego i rodzinnego. Te zaś ze swej strony polegają między innemi na możliwie najpełniejszem zaspokojeniu w ramach związku potrzeb każdego z małżonków.

Stąd wypływa zasada trwałości małżeństw, równości małżonków w prawach i obowiązkach, w ciężarach i korzyściach, zasada powołania każdego z małżonków do współpracy wedle sił dla dobra rodziny, wychowania dzieci, do obrony, w imieniu całości, zagrożonego interesu słabszych, a więc przedewszystkiem dziecka, do ograniczenia egoizmu silniejszych, zwłaszcza męża, który dotychczas występował w prawie, jako uprzywilejowany superarbiter w sporach, w których w rzeczywistości sam jednocześnie był stroną.

Stojąc na straży interesu rodzinnego prawo musi, przez odpowiednie urządzenie stosunków majątkowych małżonków, utrzymać równowagę tego interesu z interesem obrotu gospodarczego, gdyż przekroczenie w tym względzie harmonji odbiłoby się ujemnie na prawidłowym rozwoju życia gospodarczego.

Co do samego ustroju małżeństwa musi on odpowiadać konstytucyjnej zasadzie wolności sumienia i wyznania.

*

Powołana do rozwiązania tych olbrzymich zadań kodyfikacyjnych Komisja nie ulękła się ogromu pracy.

Mając pod ręką gotowe 4 obce prawodawstwa cywilne, obowiązujące na ziemiach Polski, nie przyjęła żadnego z nich.

Pokusiła się o stworzenie polskiego prawa własnego.

Odrzuciła drogę, którą poszły inne kraje, powołane do szeregu żywych państw po Wielkiej Wojnie.

Mimo że Komisja Kodyfikacyjna składała się od początku z ludzi poważnych wiekiem i doświadczeniem, a więc skłonnych do działania oględnego, mimo że w przeszłości dawnej Rzeczypospolitej nie mogła dla swych poczynań kodyfikacyjnych nad prawem cywilnem zaczerpnąć wiary w polski genjusz prawodawczy — poszła szlakiem młodzieńczym i śmiałym. Uczyniła to bez rozpraw, posłuszna wewnętrznemu odruchowi narodowej świadomości zbiorowej i narodowej dumy.

Miała wiarę, która mierzy siły na zamiary. Jedyny szlak twórczy od rozbiorów Polski, który wiódł Naród do niezłomnego, mimo wszystko, przetrwania, a potem go doprowadził do blasku dzisiejszego zwycięstwa.

Po 15 latach pracy Komisji, gdy wielu jej pierwszych współpracowników odeszło na zawsze, nie dokończywszy zleconego im dzieła — wolno podkreślić tego ducha, którym Komisja była od początku ożywiona i który, bez względu, jak wypadnie ostateczny obrachunek jej prac — pozostanie po niej godnym testamentem dla następnych kodyfikatorów Polski: Nie zniżać lotu!

*

Mówiłem dotychczas o kodyfikacji i jej twórcach. Aby jednak projekty stawały się prawem obowiązującem nie od nich zależy.

Do tego potrzeba realizatorów, którzy mieliby moc i wolę nieugiętą wprowadzenia w życie jednolitego, nowoczesnego prawa cywilnego, jako podstawy rozwoju Rzeczypospolitej.

Jakim byłby los pięknych projektów francuskiego Kodeksu *Troncheta, Bigot-Préameneu, Malevilla* i *Portalisa*, gdyby nie znalazły swego realizatora.

Nie mała to rzecz zrealizować pierwszą w Polsce kodyfikację prawa cywilnego.

Początek zrobiony.

Oby dzieło zostało doprowadzone do końca.

ACHILLES ROSENKRANZ

NADPŁATY W ZAKRESIE OPŁAT STEMPLOWYCH
W ŚWIETLE ORDYNACJI PODATKOWEJ

Art. 131 Ordynacji Podatkowej [1]), który na mocy art. 209 ma zastosowanie również do opłat stemplowych [2]), ustanawia następujące zasady:

1) Kwota, uiszczona (na rzecz Skarbu Państwa lub innego podmiotu publiczno-prawnego) tytułem:

a) jednego z podatków, których ordynacja podatkowa dotyczy lub tytułem opłaty stemplowej albo *b)* należności ubocznej, wiążącej się z należnością główną (wymienioną pod *a*), mianowicie tytułem dodatku (państwowego lub samorządowego), kary za zwłokę, odsetek za odroczenie, kosztów egzekucyjnych albo *c)* grzywny (art. 179—187 O. P.) lub kary pieniężnej (art. 188 O. P.; art. 39, 40, 43 u. o. s.), — jeżeli ją „nadmiernie [3]) lub nienależnie [4]) wpłacono", ma być wydana płatnikowi. Zobowiązanie to jest odpowiednikiem zobowiązania z tytułu niesłusznego zbogacenia (niesłusznego uzyskania korzyści z majątku innej osoby; art. 123 kodeksu zobowiązań) lub z tytułu nienależnego świadczenia (art. 128 k. z.).

2) Wykonanie zobowiązania, określonego pod 1, następuje bądź przez wypłacenie gotówki bądź przez „zaliczenie na poczet innych płatnych należności płatnika" (ten drugi sposób jest odpowiednikiem „potrącenia", unormowanego w art. 254—262 kodeksu zobowiązań).

3) Regułą jest zaliczenie na poczet innych należności płatnika i następuje z urzędu (oczywiście też na wniosek płatnika). Wypłata gotówki następuje tylko o tyle, o ile nie istnieje należność wzajemna, nadająca się do potrącenia; wypłatę zarządza władza skarbowa drugiej instancji: czyni to tylko na wniosek płatnika [5]).

4) Suma, „uznana przez władzę skarbową lub w wyniku odwołania za niesłusznie pobraną" zostaje na korzyść płatnika oprocentowana. Oprocentowanie wynosi 4% rocznie i liczy się od dnia, w którym płatnik wpłacił kwotę nienależną.

W związku z powyższemi tezami stwierdzam przedewszystkiem, że należy ściśle odróżniać 2 rodzaje decyzyj: *a)* ustalającą, że pewna kwota wymierzona tytułem daniny publicznej lub uiszczona tytułem daniny publicznej bez wymiaru urzędowego, n i e n a l e ż y s i ę, *b)* zawierającą zarządzenie z w r o t u n a d p ł a t y. Że chodzi o 2 czynności zupełnie odrębne, okaże się zupełnie jasno, jeśli rozważymy, na czem polega istota decyzji *a.* W tym celu zwróćmy uwagę na przypadek, w którym pewną kwotę uiszczono nienależnie, ale ściśle w tej wysokości, w jakiej została tytułem daniny publicznej u r z ę d o w n i e wymierzona. W tym przypadku władza, załatwiająca o d w o ł a n i e od danego wymiaru urzędowego, nieraz nawet nie wie, czy kwota wymierzona została uiszczona (bo niema o tem w aktach żadnej wzmianki); władza nie potrzebuje o tem wiedzieć, gdyż ma jedynie ustalić, czy i o ile w y m i a r jest zgodny z ustawą: dopiero porównanie kwoty uiszczonej z tą, którą decyzja władzy odwoławczej określa jako należną, ujawnia czy i w jakiej mierze nastąpiła nadpłata.

Art. 131 OP normuje jedynie decyzję, określoną wyżej pod *b.* Z tego wynika, że zasady, według których ma być powzięta decyzja określona pod *a),* należy wysnuć nie z art. 131, ale z innych przepisów. W szczególności więc odpowiedzi na pytanie: „czy i w jakiej mierze decyzja o nienależności (decyzja *a)* ma być powzięta z u r z ę d u?[6]) — n i e można oprzeć na następującym tekście, zawartym w art. 131 O.P.: „Zaliczenie nadpłat na poczet innych należności przeprowadza się z u r z ę d u."

Przepisy, dotyczące decyzji *a* mieszczą się w art. 45 — 47, 49, 153 i 161 u.o.s. Te teksty przewidują 5 środków odwoławczych: *1)* wniosek o zwrot kwoty, uiszczonej nienależnie, a obliczonej p r z e z s a m e-

[1]) Skrót: O. P.

[2]) Na mocy art. 209 i 212 (§ 7) O. P. mają zastosowanie do opłat stemplowych nadto art. 21, 22, 48—51, 125, 130, 151—156, 158 OP. Mają więc też zastosowanie do opłat stemplowych §§ 19, 100 (ust. 5, 6), 105 — 107, 115, 116 rozporządzenia wykonawczego z dn. 19.IX.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 821).

[3]) t. j. jeżeli się należało mniej niż uiszczono; różnica między tem, co się należało, a tem, co uiszczono faktycznie, została „nadmiernie wpłacona".

[4]) t. j. jeżeli nic się nie należało.

[5]) W braku takiego wniosku następuje złożenie do depozytu kasy Urzędu Skarbowego na imię płatnika (§ 106, ust. 2, rozporządzenia wykonawczego, Dz. U. R. P. z 1934 r. Nr. 91 poz. 821).

[6]) Np.: Przedstawiciel urzędu skarbowego stwierdza przy kontroli stemplowej, że podatnik, obliczywszy opłatę stemplową sam (bez udawania się do urzędu skarbowego) uiścił — znaczkami stemplowemi lub „bezpośrednio" (art. 25 u. o. s.; §§ 41 —47 r. w. s.) — więcej niż się należało. Czy w tym wypadku władza skarbowa ma z urzędu, nie wyczekując wniosku podatnika, zarządzić zwrot nadpłaty?

go podatnika, bez wymiaru urzędowego (art. 45), *II)* odwołanie od urzęd. wymiaru opłaty stemplowej lub od wymiaru kary pieniężnej (art. 46 i 47), *III)* wniosek o wznowienie postępowania (art. 49): ten ostatni dotyczy zasadniczo przypadków, w których opłata stemplowa w chwili jej wymierzenia (przez właściwy organ urzędowy lub przez podatnika) należała się w kwocie, w której ją wymierzono, następnie jednak zaszły zdarzenia, na skutek których wymiar (jakkolwiek prawidłowy) ma być lub może być uchylony lub obniżony; nadto jednak art. 49 dotyczy jednej kategorji, obejmującej kwoty wymienione nienależnie, mianowicie od pism stwierdzających czynność prawną, od początku nieważną, *IV)* wniosek o zwrot kwoty, uiszczonej nienależnie tytułem opłaty stemplowej od podania (art. 153), *V)* wniosek o zwrot kwoty, uiszczonej niezależnie od świadectwa (art. 161).

VI) Dalszemi tekstami, dotyczącemi decyzji *a* w zakresie opł. stempl., są art. 640 — 649 kod. post. karn. (Dz. U.R.P. z 1932 r. Nr. 83 poz. 725), normujące żądanie skierowania na drogę sądową sprawy, rozstrzygniętej orzeczeniem urzędu skarbowego, wymierzającem karę pieniężną.

Do wymienionych dotychczas tekstów, dotyczących decyzji *a* dołączyły się ostatnio nowe, zawarte w art. 125 O. P., przewidującym *VII)* sprostowanie błędu rachunkowego, który zaszedł w decyzji władzy [7]) oraz *VIII)* usunięcie podwójnego opodatkowania. Niniejsze stwierdzenie nie oznacza, że przed wejściem O. P. w życie błąd rachunkowy oraz wymierzona opł. stemplowa po raz drugi od tego samego przedmiotu były wadliwościami nieuleczalnemi. Atoli usunięcie wadliwości mogło nastąpić co do błędu rachunkowego tylko drogą odwołania (art. 46 i 47 u. o. s.). lub wniosków, przewidzianych w art. 153 i 161 u.o.s. Przeciw podwójnemu opodatkowaniu zaś służyły: odwołanie od wymiaru drugiego, jeżeli był wymiarem urzędowym oraz wniosek o zwrot nadpłaty (art. 45 153, 161), jeżeli podatnik uiścił opłatę stemplową po raz drugi bez wymiaru urzędowego. Procedury zaś wskazane w art. 125 O. P. (który na mocy art. 209 O. P. ma zastosowanie również w zakresie opłat stemplowych), odbywają się według innych zasad, niż postępowania wymienione wyżej pod *I, II, IV, V*.

Na pytanie więc, wyżej postawione, czy nadpłaty dostrzeżone przez władzę, mają być uwzględnione z urzędu t. j. przez powzięcie bez wniosku strony decyzji, iż nadpłata ma być wydana płatnikowi, odpowiadam twierdząco jedynie co do 2 rodzajów nadpłat, mianowicie: powstałej na skutek błędu rachunkowego w decyzji władzy oraz powstałej na skutek wymierzenia opłaty stemplowej po raz drugi przez organ urzędowy. W obu bowiem przypadkach decyzja o nienależności zapada z urzędu[8]). Co do innych rodzajów nadpłat decyzja o nienależności, a tem samem zwrot nadpłaty, może nastąpić tylko na skutek jednego z wniosków płatnika, wymienionych wyżej pod *I — VI*, o ile taki wniosek jest dopuszczalny w przypadku konkretnym.

Jeżeli notarjusz na skutek błędu rachunkowego wymierzył opłatę stemplową w kwocie wyższej, niż się należy, to powinien zaraz po dostrzeżeniu omyłki zastosować art. 125 O. P., w myśl którego „błędy rachunkowe mogą być każdego czasu prostowane przez władzę, która dopuściła się błędu". W tym celu notarjusz sporządza pismo prostujące. W tem piśmie: określa dokładnie czynność notarjalną, przy której zaszła omyłka, wymienia: pozycję wykazu wpływów na dochód Ministerstwa Skarbu (§ 63 r. w. s.), kwotę błędną i kwotę poprawną oraz wyjaśnia, dlaczego kwotę pierwotną uważa za błędną. Oryginał pisma prostującego notarjusz zatrzymuje; jeżeli błędny wymiar jest stwierdzony w piśmie, którego oryginał lub odpis notarjusz przechowuje, a zatem w akcie notarjalnym (w szczególności też w protokóle: art. 105 i 111 prawa o notarjacie) lub w proteście (art. 111 pr. o not.), to notarjusz załącza oryginał pisma prostującego do właściwego aktu notarjalnego, względnie do odpisu protestu.

Nadto notarjusz powinien doręczyć drugi egzemplarz lub odpis uwierzytelniony pisma prostującego osobie, która uiściła do rąk notarjusza daną opłatę stemplową lub choćby jej część; jeżeli opłatę uiściły dwie lub więcej osób (każda w części), to ma doręczyć im wszystkim. Jeżeli notarjusz tylko wymierzył opłatę, ale jej wcale nie pobrał, t. j. w razie odroczenia płatności całej opłaty przez władzę skarbową (art. 177 u. o. s.; §§ 190 i 53 r. w. s.; art. 28, ustęp. piąty, u. o. s.), lub przez notarjusza (§ 57 r. w. s.) w razie rozłożenia na raty przez władzę skarbową w ten sposób, że pierwsza rata ma być zapłacona nie przy sporządzeniu czynności notarjalnej, ale potem, jak również w razie wymierzenia opłaty od sprzedaży nieruchom. (art. 12 u. o. s.)

---

[7]) Przez błąd rachunkowy należy rozumieć wynik działania matematycznego, niezgodnego z prawidłami matematyki.

[8]) Co do błędu rachunkowego wynika to ze zdania pierwszego art. 125 „Błędy rachunkowe mogą być każdego czasu prostowane przez władzę, która dopuściła się błędu". Wprawdzie zdanie drugie głosi: „Wniesione przez płatnika *zażalenia* spowodu dostrzeżonych błędów rachunkowych załatwia we własnym zakresie działania ta władza, która dopuściła się błędu"; atoli jest to tylko przepis kompetencyjny, mający na celu zapobiec mniemaniu, że zażalenie musi być rozpatrzone przez władzę przełożoną.

Co do podwójnego opodatkowania obowiązek władzy do wystąpienia z inicjatywą wynika z wyrazów: „na wniosek władzy wymiarowej".

lub prawa do ciał kopalnych (art. 64 u. o. s.) drogą licytacji (art. 27, punkt 3; art. 28, ustęp czwarty; art. 52, punkt 2; art. 59, 64 punkt 4, u. o. s.; §§ 60, 61), to ma drugi egzemplarz lub odpis pisma prostującego doręczyć osobie, która zobowiązała się (osobom, które zobowiązały się) do uiszczenia opłaty, a w braku takiego zobowiązania: wszystkim osobom, które w myśl u. o. s. są obowiązane do uiszczenia lub ich pełnomocnikowi. Po największej części powinien notarjusz przesłać drugi egzemplarz lub uwierzytelniony odpis pisma prostującego również urzędowi skarbowemu (§ 16 r. w. s.), w którego okręgu notarjusz ma siedzibę, mianowicie celem spowodowania zwrotu nadpłaty (jeżeli już uiszczono do rąk notarjusza więcej niż się należy) albo celem zapobieżenia pobraniu przez urząd skarbowy kwoty nadmiernej (jeżeli do rąk notarjusza nie uiszczono nic lub uiszczono mniej, niż wynosi kwota poprawna). Od tego obowiązku jest notarjusz zwolniony tylko w jednym przypadku, mianowicie jeżeli pismo prostujące dotyczy opłaty od licytacji i ta opłata została uiszczona do rąk notarjusza po sporządzeniu pisma prostującego (oczywiście w kwocie poprawnej).

Według zasad, wyżej podanych co do notarjusza, mają postępować również inne organa urzędowe, wymierzające opłaty stemplowe (t. j. organa, wymienione w art. 17 u. o. s.) z wyjątkiem urzędu skarbowego.

Tezy dotychczas ustalone, ułatwią odpowiedź na dalsze pytanie: Czy przy każdym zwrocie nadpłaty kwota, podlegająca zwrotowi, ma być oprocentowana (według zasad, podanych wyżej pod *4)* lub czy oprocentowanie ogranicza się do niektórych rodzajów nadpłat?

Art. 131 (§ 4) O. P. ogranicza oprocentowanie do dwóch rodzajów nadpłat; są to: *a)* „suma uznana przez władzę skarbową za niesłusznie pobraną", *b)* „suma, uznana w wyniku odwołania za niesłusznie pobraną". Ponieważ płatnik, który jest zdania, że daną kwotę zapłacił nienależnie i celem jej odzyskania wnosi odwołanie, przez samo wniesienie odwołania celu tego nie osiąga, lecz odzyskuje nadpłatę dopiero na skutek uznania przez władzę skarbową, że odwołanie jest uzasadnione, przeto teksty, przytoczone tylko co pod *a)* i *b)*, można rozumieć tylko w sposób następujący:

Odwołanie jest jednym z wniosków płatnika, zmierzających do uznania nienależności wymierzonej (ewentualnie już zapłaconej) opł. stempl. Art. 131 (§ 4) spośród tych wniosków wymienia jedynie odwołanie. Jeżeli więc w przypadku poszczególnym decyzja o nienależności opł. (już uiszczonej) może być wydana tylko na wniosek strony (a nie może być wydana z urzędu), a strona wniosek odpowiedni przedstawiła i tą drogą uzyskała decyzję, że daną sumę uiszczono nienależnie, to ujawniona tą drogą nadpłata ma być tylko w takim razie oprocentowana, jeśli wniosek strony ma cechy odwołania. Passus zaś: „sumy, uznanej przez władzę skarbową za niesłusznie pobraną" oznacza przypadki, w których decyzja o nienależności ma być wydana z urzędu (nie ma znaczenia okoliczność, że w przypadku poszczególnym strona dostrzegła nadpłatę wcześniej niż władza skarbowa i wystąpiła z wnioskiem o zwrot). Passus bowiem ten nie zawiera wyrazów „na wniosek płatnika"; przytem ustawa przeciwstawia „sumę, uznaną przez władzę skarbową za niesłusznie pobraną", „sumie, uznanej w wyniku odwołania za niesłusznie pobraną".

A zatem oprocentowaniu podlega nadpłata, powstała na skutek błędu rachunkowego w decyzji organu urzędowego albo na skutek ponownego wymierzenia przez organ urzędowy opłaty stemplowej od tego samego przedmiotu albo na skutek nienależności, stwierdzonej przez załatwienie odwołania. Nie podlega oprocentowaniu nadpłata powstała na skutek nienależności, stwierdzonej przez załatwienie wniosku przewidzianego w art. 45, 49, 153 lub 161 u.o.s. lub w art. 640 kod. postępow. karnego. Zgodnie z tą konkluzją postanawia § 107 rozporządzenia o wykonaniu O. P.: „Nie podlega oprocentowaniu nadpłata, której zwrot zarządzono na skutek postanowienia, wydanego na mocy specjalnego przepisu, który uprawnia władzę skarbową do orzekania według swobodnego uznania".

Jeżeli odwołanie zostało wniesione po upływie terminu 1-miesięcznego, przewidzianego w art. 46 u. o. s., ale mimo to Ministerstwo Skarbu lub izba skarbowa zezwala na rozpoznanie odwołania (art. 47, ustęp przedostatni, u. o. s., § 97, ustęp ostatni r. w. s.) i następnie na skutek uwzględnienia odwołania ujawnia się nadpłata, to ma być oprocentowana. Wprawdzie bowiem decyzja o rozpoznaniu odwołania jest pozostawiona swobodnemu uznaniu władzy; atoli postanowiwszy rozpoznać odwołanie ma władza rozstrzygnąć odwołanie już nie według swego uznania, ale według nakazów ustawy. Jeśli jednak instancja odwoławcza, jakkolwiek uważa spóźnione odwołanie za uzasadnione pod względem merytorycznym, mimo to oznajmia stronie, że „nie rozpoznaje odwołania" (do czego oczywiście jest uprawniona), zarazem jednak na mocy art. 130 O. P. zarządza (bez umotywowania) zwrot bądź całej kwoty, która zostałaby zwrócona, gdyby odwołanie wniesiono w terminie, bądź jej części, to kwota zwrócona nie zostaje oprocentowana, gdyż zastosowanie art. 130 jest pozostawione uznaniu władzy. Nadpłata nie podlega oprocentowaniu, jeżeli wniosek, oparty o art. 45 lub 49 u. o. s. został w pierwszej instancji załatwiony odmownie, następnie jednak zostaje załatwiony przychylnie na skutek odwołania. Pomijając bowiem, że teza odmienna spowodowałaby ni-

czem nieuzasadnioną nierównomierność, mianowicie uzależnienie oprocentowania od tego, czy uwzględnienie wniosku nastąpiło odrazu, czy dopiero na skutek odwołania, należy zwrócić uwagę na to, iż w przypadkach, o których mowa, władza orzekająca nietylko przy pierwszem załatwieniu, ale też rozstrzygając odwołanie, ustala, czy dany przypadek posiada cechy, wymienione w art. 45 lub 49.

Ostatnie pytanie: jaka jest pod względem czasu moc obowiązująca przepisu o procentowaniu nadpłat?

Normy międzyczasowe, zawarte w art. 207 i 208 O. P. dotyczą kwestyj specjalnych, a nie wymieniają kwestji, tylko co poruszonej. Odpowiedź na pytanie, obchodzące nas w tej chwili, musi więc być wysnuta z art. 212 (§ 1), który głosi, że O. P. wchodzi w życie z dniem 1 października 1934 r. oraz z powszechnie uznanej zasady, w myśl której ustawa — w braku wyraźnych postanowień odmiennych — nie działa wstecz. Ponieważ każda ustawa dotyczy tylko tych przedmiotów, które są w niej unormowane, więc wyłączenie wstecznego działania danej ustawy oznacza, że ona ma zastosowanie tylko do tych przedmiotów konkretnych, które *1)* są unormowane w danej ustawie, *2)* powstały od czasu wejścia danej ustawy w życie (jeżeli bowiem dana ustawa nie działa wstecz, to przedmioty, które powstały przed jej wejściem w życie, nie są w niej unormowane). Tak ujmuje kwestję niniejszą art. XXXIX Przepisów wprowadzających kodeks zobowiązań Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 82 poz. 599), który głosi: „Do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie kodeksu zobowiązań, stosuje się nadal prawo dotychczasowe, jeżeli przepisy poniższe nie stanowią inaczej". Otóż zobowiązanie Skarbu Państwa do zwrotu nadpłaty powstaje w dniu, w którym nadpłata powstała, t. j. w dniu, w którym uiszczono kwotę nienależną. Nie byłby trafnym pogląd, że owo zobowiązanie powstaje dopiero na skutek stwierdzenia przez władzę, iż nastąpiła nadpłata: ta decyzja władzy ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny, ona nie stwarza nic nowego, lecz tylko stwierdza, że w przeszłości pewne zdarzenie zaszło i jakie są jego skutki prawne. Z tego zaś wynika, że treść zobowiązania, o którem mowa, ma być ustalona według tych przepisów prawnych, które obowiązywały w dniu uiszczenia kwoty nienależnej.

Dochodzimy więc do wniosków następujących: Jeżeli pewną kwotę uiszczono nienależnie przed dniem 1-go października 1934 r., to kwestję, w szczególności: czy i według jakiej stopy ma być oprocentowana—należy rozstrzygnąć wyłącznie w myśl przepisów, które obowiązywały przed 1 października 1934 r.: art. 131 O.P. nie ma zastosowania. Art. 131 O.P. ma zastosowanie, jeżeli pewną kwotę uiszczono nienależnie w czasie od 1 października 1934 r.

Jeżeli po dniu 30 września 1934 r. właściwa władza orzekła na skutek odwołania, że opłata stemplowa, wymierzona przed dniem 1 października 1934 r., nie należy się lub należy się tylko w części i jeżeli kwotę nienależną uiszczono częściowo przed dniem 1 października 1934 r., częściowo zaś po dniu 30 września 1934 r., to oprocentowaniu podlega jedynie część, uiszczona po dniu 30 września 1934 r. Jeżeli np. w 1935 r. właściwa władza orzeknie, że wcale nie należy się opłata stemplowa, wymierzona w 1934 r. w kwocie 1000 zł. i jeżeli na poczet tej kwoty uiszczono w dniu 20 września 1934 r. — 700 zł., a w dniu 20 października 1934 r. — 300 zł., to oprocentowaniu podlega kwota 300 zł. od dnia 20 października 1934 r.

SEWERYN SZER

WŁASNOŚĆ LOKALI

PRZYCZYNKI DO WYKŁADNI PRAWA z 24.X.1934

Wywołująca w swoim czasie wątpliwości w doktrynie, a usankcjonowana praktyką, kwestja własności lokali znalazła najzupełniej wyraźne prawne unormowanie w rozporządzeniu z dn. 24 października r. b. o własności lokali (Dz. Ust. Nr. 94 z 1934 roku, poz. 848), obowiązującem od dnia 28 października r. b.

Rozporządzenie normuje następujące zagadnienia: 1) wskazuje: kto może być właścicielem poszczególnych lokali, 2) jaki jest przedmiot tej własności, 3) sposób jej ustanowienia, 4) zarząd i użytkowanie wspólnej nieruchomości, 5) wprowadza: hipotekę dla odrębnej własności lokali, 6) szczególne przepisy egzekucyjne i 7) oraz przepisy podatkowe.

Ad. 1. Omawiane rozporządzenie zawiera negatywną zasadę i stanowi, że nie stosuje się ono do takich „budynków", które w dniu 28 października 1934 r są własnością osób fizycznych (atr. 21).

I. Wynika stąd, że prawa do podziału budynku na oddzielne lokale, piętra i części pięter na zasadach rozporządzenia nie posiadają ani pojedyńczy właściciel fizyczny, ani wspólni właściciele fizyczni takiego budynku, że natomiast posiadają to prawo wszelkie stanowiące przeciwstawienie osób fizycz-

nych zrzeszenia, które mogą być podmiotem praw majątkowych samodzielnie, bądź ze względu na nadanie im przez ustawy charakteru osób prawnych, bądź przymiotu samodzielnego nabywania i posiadania własności; jednem słowem chodzi tu o taką sytuację prawną, przy której własność nie należy do oddzielnych osób, członków zrzeszenia, lecz do samego zrzeszenia. Nie będą zatem posiadali prawa podziału np. pozostający w niepodzielności umownej lub faktycznej współwłaściciele i właściciele fizyczni; posiadają natomiast to prawo np. spółdzielnie (jako osoby prawne), spółki cywilne (ze względu na nadane im prawo posiadania odrębnego majątku z mocy art. 548 i 549 K. Z.).

II. W wyniku podziału, dokonanego na zasadach wydanego obecnie rozporządzenia, powstają odrębne prawa własności do różnych lokali, z zachowaniem współwłasności właścicieli tychże lokali do reszty nieruchomości, z której je wydzielono; przyczem rozporządzenie dokładnie normuje zarząd tej współwłasności. Z uwagi na wyjątkowy charakter omawianego prawa, nie dopuszczającego rozciągliwej wykładni, wynika, że zarówno osoba fizyczna, jak i prawna, lub mająca prawo samodzielnego posiadania majątku, nie mogą należące do nich budynki dzielić na części, aby w ten sposób, jako właściciele tak powstałych lokali, stworzyć z nich dla siebie odrębne nieruchomości, w szczególności stworzyć z nich przedmiot odrębnych hipotek; nie może więc np. spółka handlowa podzielić swe pomieszczenia na poszczególne lokale, zakładając dla nich odrębne hipoteki.

Skoro w wyniku podziału muszą powstać: odrębne własności lokali, współwłasność reszty nieruchomości oraz zarząd jej, jasną jest rzeczą, że z prawa podziału swych nieruchomości korzystać mogą te, scharakteryzowane wyżej pod p. I zrzeszenia, które z mocy swych zatwierdzonych statutów, aktów organizacyjnych, nabywają,budują pomieszczenia w celu przeniesienia w następstwie powstałych z podziału lokali na wyłączną własność swych członków.

Choć w pierwszym rzędzie wchodzić będą w rachubę powyższe spółki i spółdzielnie, t. zw. mieszkaniowe, to jednak z uwagi na to, że omawiane rozporządzenie zrzeszeniami temi się nie zajmuje, a w szczególności nie oznacza przedmiotu ich działalności, normując jedynie sam sposób podziału i jego prawne konsekwencje, nic nie staje na przeszkodzie, aby inne osoby prawne, realizując, bądź kończąc działalność, likwidację swą przeprowadziły w ten sposób, aby należące do nich budowle uległy podziałowi między członków na zasadach rozporządzenia.

III. Powstaje kwestja, czy dyspozycje omawianego prawa mają również zastosowanie do spotykanych w praktyce prawnie nieunormowanych na terenie byłej Kongresówki wypadków własności budynków na cudzym gruncie?

Odpowiedź negatywna wydaje się być uzasadniona z tego względu, że rozporządzenie nie zajmuje się jedynie podziałem budynku, lecz również ustala, jaki ma wpływ ten podział na własność gruntu. Podział budynku między właścicieli i wypływająca stąd współwłasność gruntu tychże właścicieli stanowią konieczne warunki powstania własności lokali: świadczą o tem p. 2 art. 1, art. 16 rozp.

IV. Powstaje wreszcie kwestja, czy rozporządzenie stosuje się również do tych mieszkań na własność, które już powstały na skutek podziałów, dokonanych przed wejściem w życie omawianego prawa?

Prawo o własności lokali wyraźnie o tem nie mówi; wynika stąd w związku z zasadą *lex retro non agit*, że z jednej strony odnośne akty, na mocy których powstały mieszkania na własność, choć nie odpowiadają przepisom rozporządzenia, jeżeli tylko zgodne były z obowiązującemi przepisami cywilnemi, zachowują nadal swą moc, oraz że z drugiej strony właściciele mieszkań, mając prawo, nie mają obowiązku dostosowania tych aktów do dyspozycji rozporządzenia, zwłaszcza gdy podziału mieszkań między stowarzyszonych dopełniły spółdzielnie mieszkaniowe i inne zrzeszenia, dla których właściwie prawo obecne zostało wydane.

Ad. 2. I. Prawo własności lokalu — to prawo własności oznaczonej części budynku, oraz prawo współwłasności w przynależności tego budynku, czyli idealny udział we wspólnej własności tej przynależności, przysługujący właścicielom lokali. Fizyczny podział budynku jest faktem prawnym, który rodzi dwa te uprawnienia rzeczowe, ustalone następnie w tytule prawnym, jakim jest akt notarjalny.

Prawo własności fizycznej części budynku i stosunkowy idealny udział w wspólnej własności jego przynależności są ze sobą nierozłącznie związane i muszą zachodzić w osobie tego samego właściciela. Niema własności lokalu bez udziału w współwłasności przynależności całego budynku i odwrotnie. Własność wydzielonego lokalu z samego prawa stwarza udział w wspólnej własności. Akt, ustanawiający odrębną własność lokali, powoduje dwa doniosłe skutki prawne: powoduje wyjście z niepodzielności co do własności znajdujących się w budynku pomieszczeń, oraz stwarza stały i ciągły stan niepodzielnej własności tego wszystkiego, co ze względów gosodarczych stanowi i stanowić musi przynależność tego budynku.

Powyższą zasadę wyraźnie podkreśla art. 14 (1) i 16 (1) rozp., głosząc, że udział we wspólnej własności jest nieodłączny od własności poszczególnych lokali, oraz, że niedopuszczalne jest zniesienie tej wspólnej własności, dopóki trwa odrębna własność lokali.

II. Z zasady tej wypływają następujące skutki: a) udział w wspólnej własności może być zbyty tylko łącznie z lokalem (art. 14, p. 1 rozporządzenia); *b*) wszelkie ciężary, ciążące na lokalu, z mocy samego prawa ciążą na przynależnym do niego udziale w współwłasności (art. 14, p. 2, zdn. 1 rozp.), — zaś nabywca lokalu wstępuje w prawa i obowiązki zbywcy z tytułu udziału w współwłasności (art. 16, p. 2 rozp.), *c)* dopóki trwa odrębna własność lokali, nie jest dopuszczalne zniesienie współwłasności nieruchomości, z której wyłączono tę własność (art. 16, p. 1 rozp.); *d*) prawo odrębnej własności lokalu wraz z przynależnym udzia-

łem w współwłasności podlega ujawnieniu w księgach hipotecznych (gruntowych) i może stanowić przedmiot zabezpieczenia (art. 15 p. 1 rozp.); natomiast nie jest dopuszczalne oddzielne obciążenie udziału, z wyjątkiem obciążenia służebnościami gruntowemi (art. 14, p. 2, zd. 2 rozp.).

a. Udział sam bez lokalu oraz lokal bez udziału stanowią *res extra commertium.*

Przedmiotem zbycia może być także idealna część lokalu ze stosunkową idealną częścią udziału; omawiane prawo nie zawiera żadnych ograniczeń tego głównego atrybutu własności, jakiem jest prawo rozporządzania się; za taką wykładnią przemawia również brzmienie art. 11 rozp., który dopuszcza posiadanie jednego lokalu przez kilku właścicieli, bez żadnego ograniczenia tychże w zbywaniu swych idealnych praw, z tem jedynem tylko zastrzeżeniem, że wobec zarządu i na zebraniu właścicieli posiadacze jednego lokalu muszą być reprezentowani przez jedną osobę.

Aczkolwiek prawo mówi jedynie o zbyciu, niema, oczywiście, wątpliwości, że również najem, zastaw, jak i ustanowienie praw rzeczowych lokalu odnoszą się również i do udziału we wspólnej własności (por. art. 15, p. 1).

b. Ciężary lokalu, jak i ciężary z tytułu udziału w wspólnej własności, przechodzą na nabywcę. Rozporządzenie nic nie mówi o solidarnej odpowiedzialności zbywcy z nabywcą za te ciężary, a zatem solidarności tu niema. Wydaje się również, że przepis art. 188 K. Z. co do solidarnej odpowiedzialności nabywcy majątku ze zbywcą w wypadku nieprzejęcia przez nabywcę do zapłaty długów, niema zastosowania, gdyż niepodobna nabycia lokalu uważać za nabycie majątku.

Rozporządzenie nie nadaje również powyższym ciężarom charakteru przywilejów, ani nie ustanawia dla ich zabezpieczenia hipoteki prawnej.

Wobec zastosowania do własności lokali zasad prawa hipotecznego i do wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie na tej własności stosować się będzie dyspozycja art. 68 prawa hip. z 1818 r.

c. Wbrew wyraźnemu brzmieniu art. 815 K. C., lecz zgodnie z ustaloną doktryną i orzecznictwem francuskiem, które w wypadkach gospodarczo uzasadnionych dopuszczają odchylenie zasady wspomnianego art. — rozporządzenie zakazuje wyjścia z niepodzielności współwłasności nieruchomości, z której wyłączono własność lokali. Oczywistą jest rzeczą, że zakaz ten dotyczy zarówno właścicieli lokalów, jak i wierzycieli; nie uchyla jednak zakaz ten ogólnych przepisów prawa co do wspólnej własności poszczególnego lokalu i odnoszącego się doń udziału — czy to z tytułu spadku, czy wspólnego nabycia; współwłaściciele tacy zawsze mogą wyjść z niepodzielności.

d. O hipotece oddzielnych lokali mowa będzie niżej w p. 5.

III. Rozporządzenie uznaje zarówno podział poziomy, jak i pionowy budynku, gdyż ogólnie stanowi, że przedmiotem własności mogą być lokale, piętra i części pięter (art. 1, p. 1); dopuszczalny jest zatem podział na lokale po lewej i prawej stronie klatki schodowej. Ponieważ rozporządzenie mówi o pomieszczeniach, bez wskazania ich przeznaczenia, przeto nie może być kwestji, iż dopuszczalny jest podział na pomieszczenia, zarówno przeznaczone na mieszkania, jak i dla celów handlowych, przemysłowych it. p .

Pomieszczenia muszą być samodzielne same w sobie, oczywiście ze względu na cel, do jakiego są przeznaczone; nie będą więc takiemi strychy, piwnice, lokale, mieszczące urządzenia do oświetlania itp., służące do wspólnego użytku, lub nie nadające się do określonego celu.

IV. Rozporządzenie w p. 2 art. 1 wskazuje jedynie *exempli modo,* co stanowi wspólną własność wszystkich właścicieli poszczególnych lokali, daje jednak dwa kryterja dla oceny tej wspólnej własności: wspólną własnością będzie z jednej strony to wszystko, co stanowi naturalną przynależność budynku, a nie stanowi samego lokalu, jako to grunt, podwórza, ogródki, fundamenty, mury konstrukcyjne, zewnętrzne, wewnętrzne, oddzielające poszczególne lokale, dachy, kominy i t. p., oraz to wszystko co ze względów ekonomicznych, użytkowych, musi stanowić przynależność budynku, służącą do użytku wszystkich właścicieli lokali, lub pewnych ich grup (jako to strychy, piwnice, klatki schodowe, korytarze, bramy, ogólne ustępy, wspólne łazienki, pralnie, suszarnie, dźwigi, urządzenia kanalizacyjne, wodociągowe, ogrzewania centralnego, oświetlenia i t. p.).

Ad. 3. I. Akt notarjalny, ustanawiający odrębną własność lokalu (art. 2 punkt 1 rozporządzenia), jest: *a)* z jednej strony aktem działu w naturze budynków co do tej części, która się dzieli między współwłaścicieli w postaci wydzielonych im lokali i *b)* z drugiej strony aktem, normującym zarząd i utrzymanie tej części nieruchomości, która nie została podzielona, a z której wyłączono odrębną własność lokali i która pozostała i pozostać musiała nadal wspólną własnością wszystkich właścicieli.

a. Do działu powyższego nie mają zastosowania przepisy K. C., dotyczące zwykłych działów, wyłączających wszelką niepodzielność ze wszystkiemi skutkami, a to z uwagi na szczególny, na odmiennej podstawie zbudowany przedmiot prawa, oparty na omawianem rozporządzeniu.

Dział normalny może mieć miejsce i po wydzieleniu oddzielnych lokali, a źródłem jego bedzie spadek lub wspólne nabycie oddzielnych lokali: będzie to jednak dział nowej, a nie dawnej własności. Uprawnienia wierzycieli hipotecznych, których zgody na segregację wierzytelności na poszczególne lokale, przy podziale budynku, wymaga art. 15 (2) rozp., są odmienne od uprawnień wierzycieli, o jakich mowa w art. 882 K. C.

Szczególne przepisy rozpatrywanego rozporządzenia nie uchyliły i uchylić nie mogły przepisów K. C. o spadkach; to też w wypadkach, gdy pozostający w niepodzielności sukcesorowie dokonali podziału budynku na zasadach omawianego rozporządzenia, jednak wbrew zasadom K. C., dział taki może być wzruszony, jak każdy wadliwy dział spadkowy (np. w wypadku, gdy nie wszyscy sukcesorowie dokonali

podziału budynku, stanowiącego tylko część niepodzielonego jeszcze majątku spadkowego).

b. Akt, ustanawiający zarząd wspólnej własności, nie jest oczywiście ani aktem spółki, ani aktem łączącym właścicieli w odrębną osobowość prawną; zrzeszenie właścicieli nie prowadzi gospodarstwa zarobkowego, nie zmierza do osiągnięcia zysku gospodarczego; zrzeszeniu temu prawo nie nadaje charakteru odrębnego podmiotu prawa; jest ono przymusową ustawową *sui generis* organizacją, wynikłą z faktu podziału budynku, o ściśle ustawą określonych celach, jakimi są jedynie zarząd, utrzymanie i użytkowanie wspólnej własności, i dlatego jakiekolwiek analogie z przepisami, rządzącemi spółkami, są niedopuszczalne.

II. Akt, ustanawiający odrębną własność lokali, musi obejmować dane, o których mowa w p. 2 art. 2. Jest to minimum konieczne; oczywistą jest jednak rzeczą, że właściciele w powołanym akcie mogą normować i inne zagadnienia, dotyczące podziału lokalu i wspólnej własności; co więcej — rozporządzenie wyraźnie stanowi, że pewne zasady tegoż rozporządzenia mogą być odrębnie unormowane w akcie przez właścicieli. Tak więc właściciele mogą ustanowić inny sposób składania oświadczeń w imieniu ogółu właścicieli, niż przewidziany w p. 4 art. 3; mogą powołać komisję rewizyjną, również i w tych wypadkach, gdy nie musi być ona z mocy art. 4 ustanowiona; mogą przewidzieć zgodnie z art. 7 p. 1 wypadki zwoływania nadzwyczajnych zebrań właścicieli; mogą w myśl p. 1 art. 10 ustanowić *quorum* niezbędne do powzięcia uchwał na zebraniach, i w myśl p. 2 tegoż art. określić większość, jaką zapadają uchwały.

III. Akt, ustanawiający własność lokali, winien oznaczać w szczególności stosunkowy udział właścicieli lokali w ponoszeniu wspólnych wydatków, kosztów zarządu i utrzymania wspólnej nieruchomości, a nadto kosztów odbudowy zniszczonego budynku (art. 18). Stosunkowy udział — to znaczy uzależniony od rodzaju, położenia i rozmiaru poszczególnych lokali. Swobodna wola właścicieli może jednak w akcie wprowadzić odchylenia od tej stosunkowości; co więcej, może postanowić, że niektórzy właściciele wogóle zwolnieni są od ponoszenia wydatków i kosztów; za taką wykładnią przemawia brzmienie zdania 2 p. 2 art. 10 rozp., który nawet po zorganizowaniu się właścicieli dopuszcza jednomyślną uchwałą właścicieli zmianę ich stosunkowego udziału w ponoszeniu tych kosztów i wydatków.

Ad 4. Ogół współwłaścicieli posiada następujące organy: *a)* zarząd, *b)* komisję rewizyjną i *c)* zebranie właścicieli lokali.

a. Uprawnienia zarządu i jego obowiązki streszczają się w dwóch funkcjach: w zarządzaniu wspólną nieruchomością w najobszerniejszym zakresie oraz w reprezentowaniu przed sądem i poza sądem ogółu współwłaścicieli w sprawach dotyczących zarządu (art. 3 p. 3).

Z uwagi na wyraźne unormowanie w rozporządzeniu uprawnień zarządu nie dopuszcza się odmiennego normowania tychże uprawnień w akcie ustanawiającym odrębną własność lokali, a tem samem nie są dopuszczalne jakiekolwiek ograniczenia zarządu przez ogół właścicieli, zarówno nawewnątrz, t. j. co do zarządzania wspólną nieruchomością, jak i nazewnątrz, w stosunku do osób trzecich, a gdyby nawet ograniczenia te wprowadzone zostały w powyższym akcie, nie będą obowiązywać ani zarządu, ani osób trzecich.

Z powyższego wynika, że co do praw i obowiązków zarządu, nie mają zastosowania ogólne zasady K.Z. o pełnomocnictwie i zleceniu, ale jedynie ustawowe umocowanie, o jakiem mowa w § 1 art. 94 K.Z.

Jedynie co do sposobu składania oświadczeń przez zarząd, gdy jest on wieloosobowy, mogą właściciele i to tylko w akcie, ustanawiającym własność lokali, a nie przez uchwałę zebrania — postanowić, ilu członków zarządu ma składać wspomniane oświadczenia, gdy zaś tego nie uczynili, wystarczy współdziałanie dwuch członków zarządu; oświadczenia zaś, składane pod adresem ogółu właścicieli, jak również wszelkie doręczenia — mogą być dokonywane wobec jednego członka zarządu, również bez możności wprowadzenia pod tym względem ograniczeń (por. art. 3 p. 4).

Upoważniony w ten sposób do reprezentowania ogółu właścicieli, zarząd, przy wszelkich czynnościach legitymuje się: aktem organizacyjnym (art. 2 p. 1) i ustanawiającym zarząd (uchwała zebrania właścicieli — p. 5 art. 3), bądź orzeczeniem sądu grodzkiego, powołującem zarząd na wniosek osoby interesowanej (art. 3, p. 5).

Ze względu na nieograniczoną kompetencję zarządu i na sposób legitymowania się tegoż zarządu oraz ze względu na to, że rozporz. nie przewiduje jakichkolwiek publikacji lub rejestrów, informujących osoby trzecie o składzie osobowym zarządu, należy dojść do wniosku, iż, w wypadku dopuszczalnego przez prawo odwołania zarządu przed normalną jego trzyletnią kadencją i powołania przez zebranie właścicieli nowego zarządu (art. 3 p.6), osobom trzecim, które po tem odwołaniu, nie wiedząc o niem, ze starym zarządem czynność prawną zawarły, powyższe odwołanie szkodzić nie może, a sama czynność zachowuje swą moc.

b. Uprawnienia komisji rewizyjnej, zarówno, jako organu obowiązkowego przy współwłasności, należącej do więcej niż dziesięciu lokali, jak i organu fakultatywnego w innych wypadkach (art. 4), nie zostały bliżej przez rozporządzenie oznaczone. Rozporządzenie mówi tylko: w art. 4 o przysługującem każdemu ze współwłaścicieli prawie kontroli i o organizacji komisji rewizyjnej, w art. 7 p. 2 o uprawnieniu jej do żądania zwołania nadzwyczajnego zebrania właścicieli, zaś w art. 12 p. 4 o uprawnieniu jej do zaskarżania uchwały zebrania właścicieli.

Wobec braku w rozporządzeniu wyraźnych dyspozycyj co do uprawnień i obowiązków komisji rewizyjnej, akt ustanawiający odrębną własność może ich zakres dokładnie oznaczyć; w braku takiego oznaczenia nieograniczone prawo kontroli komisji rewizyjnej, które zresztą przysługuje i każdemu ze współwłaścicieli, polegać będzie w szczególności na przeglądaniu ksiąg i dokumentów, prowadzonych

i znajdujących się w posiadaniu zarządu, na badaniu sprawozdań rachunkowych zarządu, na żądaniu wyjaśnień od zarządu.

c. Funkcje zebrań właścicieli lokali zostały w rozporządzeniu dokładnie określone, a to zarówno klauzulą ogólną (utrzymanie i użytkowanie wspólnej nieruchomości: art. 5 p. 1), jak i szczególną (rozpatrywane i zatwierdzanie rocznych sprawozdań rachunkowych, kwitowanie zarządu, uchwalanie rocznych preliminarzy, wybór zarządu i komisji rewizyjnej: art.5 p. 2). Z tego względu, a nadto z uwagi na rozgraniczenie w rozporządzeniu kompetencji każdego z wyszczególnionych organów, należy uznać, że niedopuszczalny byłby pogląd, iż zebranie właścicieli jest naczelnym organem, gospodarzem ogółu właścicieli, uprawnionym do wkraczania w kompetencję bądź zarządu, bądź komisji rewizyjnej; tak więc np. nie może zebranie właścicieli zajmować się sprawą rozdziału kosztów, jakie ponoszą właściciele lub zastrzec sobie decydowanie o pilnych robotach i naprawach i t. p.

d. Omawiane rozporządzenie dokładnie wskazuje, kto ma prawo zwoływać zwyczajne i nadzwyczajne zebrania właścicieli oraz sposób zwoływania zebrań, zapadania uchwał (art. art. 6—10); wykonanie tych wszystkich dyspozycyj jest warunkiem ważności powziętych uchwał.

Rozporządzenie nie dopuszcza wyjątku, spotykanego w przepisach, rządzących innemi zrzeszeniami; nie zawiera mianowicie postanowienia, że w wypadku obecności wszystkich właścicieli poszczególnych lokali mogą oni odbyć zebranie nawet zwołane nieważnie, a uchwały przez nich powzięte, będą mimo to ważne, jeżeli właściciele ci na odbycie zebrania i rozpatrywanie spraw, objętych porządkiem dziennym, wyrazili swą zgodę. Należy jednak uznać, że, mimo braku odnośnego przepisu, właściciel poszczególnego lokalu nie będzie mógł skarżyć powziętej uchwały z powodu wadliwości zwołania lub głosowania w sprawach, nieobjętych porządkiem dziennym, gdyż prawo skargi przysługuje tylko takiemu właścicielowi, który ze względu na tę wadliwość, głosował przeciw tej uchwale, a po jej powzięciu zgłosił sprzeciw, względnie przysługuje właścicielowi nieprawnie niedopuszczonemu na zebranie (por. p. 3 art. 12). Uznać jednak należy, że zarząd i komisja rewizyjna, mimo zgody wszystkich właścicieli na odbycie zebrania zwołanego wadliwie, będą miały prawo zaskarżenia powziętych na tem zebraniu uchwał, a to zgodnie z p. 4 art. 12 rozp.

Z postanowienia p. 2 art. 12 o zaskarżeniu uchwały zebrania właścicieli w terminie sześciu tygodni od daty otrzymania wiadomości o niej, nie później jednak niż w ciągu 3 mesięcy od daty powzięcia, niepodobna wyprowadzić wniosku, że dopiero upływ powyższego terminu nadaje uchwale moc bezwzględną w tem zrozumieniu, że przed tem na zasadzie tej uchwały powstałe prawa i obowiązki są warunkowe, uzależnione od jej uprawomocnienia się. Uchwała nie jest orzeczeniem sądowem, lecz takim samym aktem prawnym jak np. umowa, wywołuje zatem natychmiast wszelkie skutki prawne.

Rozporządzenie, oznaczając ściśle podstawy zaskarżania uchwały w wskazanym wyżej terminie (12 p. 1), oczywiście, nie uchyla ogólnej zasady, że w wypadku, gdy uchwała jest sprzeczna z porządkiem publicznym lub dobremi obyczajami, albo nieobleczona została w formę notarjalną, gdy forma taka jest przepisana pod rygorem nieważności, dotknięta będzie bezwzględną nieważnością, żadnych skutków wywołać nie może i może być unieważniona, mimo upływu sześciu tygodni.

Ad. 5. Do p. 2 art. 22 omawianego rozporządzenia w tymże Dzienniku Ustaw pod poz. 853 ukazało się rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o sposobie ujawniania w księgach hipotecznych prawa odrębnej własności lokali i innych praw rzeczowych na tych lokalach.

Wspomniane przepisy wprowadzają następujące zmiany w zasadach prawa hipotecznego z r. 1818 i 1825.

I. Założenie księgi hipotecznej dla każdego lokalu, stanowiącego przedmiot odrębnej własności nie jest fakultatywne, zależnie od woli właściciela, lecz obowiązkowe (§ 1 rozp. z 1934 r. poz. 853).

Z tej zasady oraz z uwagi na to, że założenie nowej księgi winno być ujawnione w wykazie hipotecznym dotychczasowej księgi, która w dalszym ciągu obejmować będzie resztę nieruchomości, z której wyłączono oddzielnie lokale i która rejestrować będzie stosunek, w jakim właściciele lokali uczestniczą w wspólnej własności oraz wszelkie służebności, dotyczące tej własności (§ 4 i 5 tegoż rozp.), — wyprowadzić należy wniosek, że niedopuszczalny jest podział budynku, nie mającego odrębnej księgi hipotecznej.

Z uwagi na to, co zostało powiedziane wyżej ad 1 p. IV, niema obowiązku zakładania ksiąg dla poszczególnych lokali w wypadkach podziałów, dokonanych przed wejściem w życie omawianych rozporządzeń.

II. Wyłączenie lokali może nastąpić jedynie za zgodą wierzycieli hipotecznych i po przeprowadzeniu za ich zgodą segregacji werzytelności na poszczególne lokale w nowych księgach hipotecznych, a w związku z tem z jednoczesnem wykreśleniem tychże wierzytelności (§ 6 tegoż rozp.) z działu IV dotychczasowej księgi.

Wykaz hipoteczny dawnej księgi zachowuje i nadal swój dział IV z uwagi na to, że choć oddzielne obciążenie udziału (z wyjątkiem służebności gruntowych) nie jest dopuszczalne, z zasady jednak niepodzielności hipoteki wszelkie ciężary, przenoszone na lokal, pozostają na przynależnym udziale, stanowiącym wraz z lokalem przedmiot zabezpieczenia, a wobec tego obciążenie udziału musi być ujawnione w dziale IV dotychczasowej księgi z zaznaczeniem, że odnośny wpis figuruje w dziale IV wykazu księgi obciążonego lokalu.

Powstaje kwestja, czy obowiązek podziału wierzytelności hipotecznych na poszczególne wydzielone lokale ma to znaczenie, że i na przyszłość niedopuszczalne jest łączne obciążenie przez kilku lub wszystkich właścicieli swych lokali tym samym długiem hipotecznym. Ze względu na to, że w omawianych rozporządzeniach brak jakichkolwiek ogra-

niczeń co do możności takiego obciążenia, że wspomniana segregacja wierzytelności dotyczy tylko momentu podziału budynku i ma na celu ostateczne zlikwidowanie wspólnej własności i wspólnych długów, że tak powstała własność poszczególnych lokali niczem co do uprawnień własności nie różni się do innych form własności indywidualnej, że dla celów utrzymania i użytkowania wspólnej własności może nieraz zajść konieczność łącznego obciążenia wszystkich lokali, że rozp. z 1934 poz. 848 pośrednio tego rodzaju łączne obciążenia dopuszcza, skoro zezwala na prowadzenie egzekucji przeciwko właścicielowi lokalu, choćby ten lokal wraz z udziałem był obciążony łącznie z innym lokalem i udziałem (art. 17), — dojść należy do wniosku, że łączne obciążenia wydzielonych lokali (oczywiście z udziałami) następnie, po dopełnionym podziale są dopuszczalne w tem znaczeniu, że dług zabezpieczany lub już zabezpieczony na lokalu może następnie być zabezpieczony jednocześnie i na drugim lokalu, mającym własną oddzielną księgę hipoteczną.

III. O ile nowopowstałe księgi hipoteczne, poza drobnemi zmianami w dziale I wykazu (§ 2 tegoż rozp.), pozatem nie różnią się niczem od zwykłych ksiąg hipotecznych (§ 2 *in fine*), o tyle dawna księga wspólnej nieruchomości, z której wydzielono lokale, zmienia swój charakter, gdyż staje się księgą bezimienną w tym sensie, że w dziale II wykazu nie wymienia się imion i nazwisk właścicieli wydzielonych lokali, czyli właścicieli wspólnej nieruchomości, a jedynie wskazuje się ich nieosobowo przez wymienienie numerów ksiąg hipotecznych wydzielonych lokali (§ 4 tegoż rozp.).

Ad. 5 i 6. Przepisy egzekucyjne i podatkowe wątpliwości przy ich wykładni nie nasuwają.

*

W ostatnim numerze (str. 4 i nast.) zamieściliśmy pracę p. d-ra Rudolfa Jackowskiego, pisarza hipotecznego w Radomiu, o prawie o własności lokali, zaznaczając na wstępie potrzebę wszechstronnego wyjaśnienia rozporządzenia z 24.X.1934 r. wobec jego doniosłego znaczenia dla praktyki notarjalnej.

Jakkolwiek i ze stanowiska redakcyjnego mieliśmy poważne wątpliwości co do poszczególnych wywodów Autora, to jednakże w myśl zasady ogólnej — odpowiedzialności Autora, którego stanowisko w poszczególnych kwestjach ulega kontroli publicznej, nie zastrzegaliśmy się co do poglądów Autora.

Jak było też do przewidzenia, niektóre wywody Autora wywołały niezwłoczną reakcję publicystyczną, której wyrazem są następujące uwagi krytyczne pióra p. Seweryna Szera, adwokata, autora wywodu na ten sam temat, który to wywód daliśmy powyżej, jako kolejny przyczynek komentatorski do prawa o własności lokali. Oczywiście, dalszą wymianę zdań na temat tego nowego prawa uważać będziemy za wysoce pożądaną (Red.).

Już po złożeniu Redakcji powyższego artykułu, ukazał się Nr. 22 „Przeglądu Notarjalnego" w którym ogłoszony został artykuł na tenże temat p. t. „Prawo o własności lokali" p. Dr. Rudolfa Jackowskiego.

Wydaje mi się, że następujące poglądy p. Dr. Rudolfa Jackowskiego budzą wątpliwości:

1) W uwagach do art. 2 spotykamy pogląd, że umowa, o jakiej mowa w tymże artykule, może być ujęta w formę regulaminu, sporządzonego w postaci aktu notarjalnego, na treść którego powinna wyrazić swą zgodę większość właścicieli, ustanowiona w myśl art. 2 i 3 ustawy.

Decydowanie większością udziałów może mieć miejsce jedynie już po ustanowieniu odrębnej własności lokali i jedynie na zebraniach właścicieli, a to zgodnie z art. 10. Zebrania właścicieli, jako instytucja wynikła z aktu ustanawiającego odrębną własność, nie istnieją zatem przed tym aktem, a wobec tego nie może większość właścicieli sporządzić wspomnianego aktu z mocą obowiązującą dla pozostałych właścicieli. Akt, ustanawiający odrębną własność, jak wszelki akt dobrej i zgodnej woli, rodzi i może zrodzić skutki prawne jedynie wtedy, gdy wszyscy biorący udział w akcie, akt przyjmą i zaakceptują; to też, aby akt, o jakim mowa w art. 2, miał to znaczenie, muszą go zgodnie zeznać wszyscy właściciele.

2) W uwagach do art. 3 spotykamy pogląd, że, w razie sprzedaży poszczególnego wydzielonego lokalu, nabywca winien w akcie kupna oświadczyć, czy godzi się na osoby zarządców, formę zarządu i treść wspomnianego regulaminu, gdyż w przeciwnym razie każda nowa sprzedaż wymagałaby rewizji uprawnień zarządu i wprowadzałaby dezorganizację.

Rozumowanie powyższe nie jest, zdaniem mojem, w zgodzie z art. 16 p. 2, mocą którego nabywca wstępuje w prawa i obowiązki zbywcy z tytułu udziału w współwłasności, a zatem musi uznać i zarząd, ustanowiony przed aktem zbycia na określony przeciąg czasu.

3) Uprawnienia zarządu nie mieszczą się, zdaniem mojem, w ramach art. 95 i 96 K.Z. o pełnomocnictwie, co starałem się uzasadnić w powyższym artykule moim, a czego Autor nie uzasadnia.

4) Sądzę, że wątpliwości nie powinny się nasuwać w sprawie zmiany praw i obowiązków, płynących z używania części wspólnych, gdyż sprawę tę jaknajwyraźniej reguluje art. 10 p. 2 zd. 2, wymagając jednomyślności.

5) Trudno się zgodzić z Autorem co do wykładni art. 11, a mianowicie, że w wypadku nieustanowienia wspólnego reprezentanta przez kilku właścicieli tegoż samego lokalu, działanie któregokolwiek z współwłaścicieli wiąże pozostałych. Działanie takie byłoby chyba pozbawione skutków prawnych i nie obowiązywałoby ani pozostałych współwłaścicieli lokalu, ani innych właścicieli lokalów, gdyż obowiązujące szczególne przepisy prawa cywilnego i Kodeksu Postępowania Cywilnego nakazują wyraźnie powołanie w tego rodzaju wypadkach ustawowego reprezentanta (kuratorzy spadków wakujących, nieobecnych i inni). Argumenty Autora z art. 3—7 Kod. Zob. nie są przekonywujące, gdyż niepodzielność dotyczyć może jedynie świadczeń, a nie oświadczeń woli, bo ma zastosowanie tylko do stosunków obligacyjnych, a nie, jak w danym wypadku, rzeczowych.

6) Uwagi Autora co do sposobu wykładni art. 15 i 22 i tam podane rozstrzygnięcia, o ile dotyczą sposobu ujawniania w księgach hipotecznych praw odrębnej własności lokali i innych praw rzeczowych na tych lokalach, są już obecnie spóźnione, wobec wyraźnego unormowania wszelkich w tym przedmiocie kwestyj w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, umieszczonem w tymże Dzienniku Ustaw Nr. 94 poz. 853, i o którem też Autor wspomina.

7) Niewiadomo wreszcie, co miał na myśli Autor, wypowiadając pogląd, że rozporządzenie o własności lokali na terenie b. Królestwa Polskiego można również stosować fakultatywnie do własności osób fizycznych, o ile poszczególne przepisy rozporządzenia nie są w sprzeczności z treścią art. 664 Kod. Nap. Niewiadomo, od czego uzależniona jest ta fakultatywność, skoro art. 664 Kod. Nap. został uchylony przez art. 23 omawianego rozporządzenia.

Seweryn Szer.

DZIEŁO KODYFIKACJI
UROCZYSTY OBCHÓD W KOLE ADWOKATÓW RZ. P.

Ustawą z dnia 3 czerwca 1919 roku, w pierwszych promieniach słońca wolności, przesłoniętego jeszcze ciężkiemi chmurami w walce o granice Państwa i o porządek wewnętrzny odrodzonej Rzeczypospolitej, powstała do życia Komisja Kodyfikacyjna, jako ciało zbiorowe, złożone z najwybitniejszych prawników polskich, a powołane do ujednostajnienia prawa cywilnego i karnego oraz innych wielkich dziedzin prawodawstwa.

Minęło lat piętnaście. Wielki szmat czasu, znaczony ogromnemi przemianami w życiu Polski. Jaki jest dorobek tych lat piętnastu w zakresie prac kodyfikacyjnych, co już zrobiono, a co jeszcze pozostaje do zrobienia — oto pytania, będące przedmiotem rozważań na uroczystem zgromadzeniu, które ze szczęśliwej inicjatywy Koła Adwokatów Rz. P. odbyło się dnia 20 listopada r. b. w Warszawie, w szczelnie wypełnionej sali Resursy Obywatelskiej.

Zgromadzenie, które uświetnili swą obecnością wysocy dostojnicy służby sprawiedliwości z P. Ministrem Sprawiedliwości na czele oraz czołowi przedstawiciele magistratury i zawodów prawniczych, odpowiedziało na powyższe pytania w sposób jasny: przebyliśmy już znaczną część drogi (i jaką mianowicie), mamy przed sobą jeszcze pokaźny dystans do mety (i jaki mianowicie)!

*

Po zagajeniu zgromadzeniu przez p. *Juljusza Dreszera*, adwokata, Prezesa Zarządu Głównego Koła Adwokatów Rz. P., o drodze już przebytej i zamkniętej w zakresie prawa k a r n e g o mówił w świetnie ujętym wywodzie *p. Wacław Makowski*, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Wice Marszałek Sejmu. To, co częściowo tylko zrobiono (przedewszystkiem w postaci Kodeksu Zobowiązań), a co w przeważającej mierze pozostaje do zrobienia w zakresie prawa c y w i l n e g o materjalnego, przedstawił w doskonale opracowanym wywodzie p. *Karol Lutostański*, profesor i dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, dyrektor Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości. Zkolei o kodyfikacji prawa h a n d l o w e g o mówił p. *Roman Kuratowski*, adwokat, a o zagadnieniach, związanych z ustrojem a d w o k a t u r y — p. *Franciszek Paschalski*, adwokat. Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej.

Zgromadzenie zakończyła syntetyczna mowa p. Ministra Sprawiedliwości *Czesława Michałowskiego*, który w znakomicie ujętem zestawieniu zobrazował, na szerokiem tle przemian ogólnych w życiu Państwa, dotychczasowy dorobek i najbliższe koleje wielkiego dzieła kodyfikacji prawa polskiego.

Mowa p. Ministra Sprawiedliwości była w całości ogłoszona w pismach codziennych, wobec czego poprzestajemy na powyższem zaznaczeniu.

Natomiast przemówienie p. Dyrektora Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości, jako dotyczące bezpośrednich zainteresowań naszego pisma, a dotychczas nigdzie nieogłoszone, podajemy w całości na str. 2 i 3 niniejszego numeru.

*

Uroczysty obchód dla uczczenia prac kodyfikacyjnych Polski spełnił swe zadanie doskonale: uwydatnił ogrom osiągnięć, budząc zadowolenie i dumę, jako zachętę do dalszej twórczości!

Jeszcze kilka lat pracy i wysiłków, a niedaleka już chwila, gdy Polska — zwarta i jednolita, będzie się rządzić we wszelkich stosunkach życiowych własnem prawem — zwartem i jednolitem. Chwila ta będzie wielkiem świętem Narodu i Państwa.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI
NOTARJUSZÓW IZBY POZNAŃSKIEJ

Na dzień 2 g r u d n i a r. b. zwołany został staraniem Rady Notarjalnej w Poznaniu Z j a z d K o l e ż e ń s k i Notarjuszów Izby Poznańskiej (w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu, Wały Zygmunta Starego Nr. 2/3, I ptr., Sala nr. 43) z następującym programem:

O godzinie 10-tej przedpoł. wykład p. *Prof. Dr. Stelmachowskiego* z Poznania na temat: „Kodeks zobowiązań w praktyce notarjalnej w b. dzielnicy pruskiej“. Po wykładzie dyskusja.

Następne referaty: *Dr. Witold Prądzyński*, notarjusz w Poznaniu: „Kilka słów o art. 147 prawa o notarjacie“, *Stanisław Esden-Tempski*, notarjusz w Bydgoszczy: „Wierzytelności hipoteczne w złotych w złocie“, *Franciszek Głowacki*, notarjusz w Kaliszu: „O rewizjach kancelaryj notarjalnych“.

Popołudniu o godzinie 5-tej czarna kawa w lokalu „Adrja“, pl. Wolności nr. 19 (podczas czarnej kawy sposobność do poruszenia aktualnych kwestyj).

*

W ten sposób Rada Notarjalna w Poznaniu, czyniąc zadość potrzebie zespolenia Członków Izby na tle wymiany zdań w zakresie zagadnień codziennej praktyki, stwarza nową formę współżycia Notarjuszów, która spotka się niezawodnie z ogólnem uznaniem.

Sprawozdanie ze Zjazdu zamieścimy w następnym numerze.

WALNE ZGROMADZENIE
ZJEDNOCZENIA NOTARJUSZÓW R.P.

W niedzielę dnia 25 listopada b. r. odbyło się w Warszawie Walne konstytucyjne Zgromadzenie Zjednoczenia Notarjuszów R.P., organizacji, która skupia w swych szeregach około 400 Notarjuszów z całej Polski.

Zgromadzenie zagaił Prezes Komitetu Organizacyjnego — kol. Senator *Walery Roman*, podnosząc w swem przemówieniu powagę zadań nowej organizacji oraz wskazując jej rolę we współczesnem życiu polskiem i życiu polskiego Notarjatu. Zrzeszonych w Zjednoczeniu Notarjuszów łączą wspólne ideologiczne założenia, obowiązek pracy społecznej — państwowotwórczej w myśl wskazań Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zadaniem Zjednoczenia — strzeżenie godności stanu notarjalnego oraz pomoc koleżeńska.

Na przewodniczącego Zgromadzenie jednomyślnie powołało Senatora *Romana*, na sekretarza kol. *J. Moldenhawera*. Przewodniczący zaprosił do stołu Prezydjalnego jako asesorów kol. kol. *Z. Hübnera* z Warszawy, *dr. S. Steina* z Krakowa, *J. Borkowskiego* z Lublina, *A. Rożnowskiego* z Wilna, *K. Sokola* ze Lwowa i *dr. W. Prądzyńskiego* z Poznania.

Sprawozdanie z prac Komitetu Organizacyjnego złożył kol. *J. Moldenhawer*, nadmieniając, iż dla realizacji zadań Zjednoczenia Komitet Organizacyjny zaprojektował powołanie do życia Komisyj: ogólnej, prac społecznych, prawniczej i towarzyskiej. Zebranie wysłuchało sprawozdania i udzieliło Komitetowi Organizacyjnemu absolutorjum.

W dalszym ciągu obrad, Zgromadzenie zgodnie z wnioskiem Komitetu Organizacyjnego ustaliło wysokość składek członkowskich w sposób następujący: asesorzy i aplikanci notarjalni płacą 3 zł. miesięcznie, Notarjusze zasadniczo 5 zł. miesięcznie. Składki płaci się kwartalnie zgóry.

Preliminarz budżetowy na rok 1934/35 uchwalono w wysokości 15.000 zł. po stronie dochodów i wydatków, przyczem upoważniono Zarząd do czynienia virement w tym zakresie. Wszelkie oszczędności i nadwyżki budżetowe postanowiono przelewać na fundusz doraźnej pomocy.

Następnie Zgromadzenie uchwaliło upoważnić Zarząd do opracowania regulaminów, tymczasowego wprowadzenia ich w życie i przedstawienia do zatwierdzenia najbliższemu Walnemu Zgromadzeniu. Upoważniono również Zarząd do opracowania deklaracji ideowej, mieszczącej w swej treści zobowiązanie do brania czynnego udziału w pracy społecznej.

Z kolei Zgromadzenie dokonało wyboru Władz Zjednoczenia, które ukonstytuowały się jak następuje:

Zarząd: *W. Roman* — Prezes, *dr. J. Dunikowski* i *W. Włoskowicz* — wiceprezesi, *J. Moldenhawer* — sekretarz, *Z. Neumann* — skarbnik, Członkowie — *A. Rżewski, dr. S. Breyer, A. Nitarski, F. Górski, dr. W. Dąbrowski, dr. W. Jeszke, T. Moszyński* i *P. Choynowski*, zastępcy — *C. Świrski, dr. K. Nieć* i *P. Zubowicz*.

Sąd Koleżeński: *dr. S. Stein, K. Sokol, J. Borkowski, W. Raczkiewicz, S. Benedykt.*

Komisja Rewizyjna: *S. Bełżyński, J. Jasiński, J. Nalazek*, jako członkowie i *J. Buyko* oraz *L. Gostyński*, jako zastępcy.

Zgłoszone wnioski przekazano Zarządowi do załatwienia, wniosków zmierzających do zmiany statutu postanowiono nie rozpatrywać ze względu na brak odpowiedniego punktu w porządku dziennym Zgromadzenia.

Na zakończenie Zgromadzenie uchwaliło wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz do Pana Ministra Sprawiedliwości.

*

Dla informacji podajemy wyciąg ze statutu Zjednoczenia Notarjuszów, a mianowicie tekst § 2-go, traktującego o celach organizacji i środkach ich realizacji:

Stowarzyszenie ma na celu:

a) czynny udział w życiu publicznem i pracach społecznych,
b) pieczę nad moralnemi i materjalnemi interesami notarjatu,
c) utrzymanie powagi i należytego poziomu etycznego stanu notarjalnego,
d) krzewienie wiedzy prawniczej oraz wzmożenie pracy naukowej wśród swoich członków,
e) rozwój życia koleżeńskiego i towarzyskiego,
f) współdziałanie z innemi organizacjami prawniczemi i społecznemi,
g) pomoc kolegom i rodzinom, znajdującym się w ciężkiem położeniu materjalnem wskutek okoliczności wyjątkowych.

Dla osiągnięcia powyższych celów Stowarzyszenie, z zachowaniem obowiązujących przepisów prawnych, urządza:

a) odczyty publiczne, posiedzenia dyskusyjne oraz wykłady,
b) organizuje zebrania towarzyskie i klubowe,
c) wydaje własnym kosztem, względnie subwencjonuje, prace z zakresu prawa notarjalnego,
d) utrzymuje bibljotekę i czytelnię,
e) podejmuje wszelkie inne czynności i prace w ramach, nakreślonych niniejszym statutem.

Sprawy zawodowo-korporacyjne

PARAFOWANIE I PROWADZENIE KSIĄG NOTARJALNYCH

Prawo o notarjacie w art. 119 § 1 stanowi, że „repertorjum podpisuje na ostatniej karcie prezes miejscowej rady notarjalnej“, zaś w art. 120 mówi, że księgę protestów prowadzi się „przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów o prowadzeniu repertorjum“.

Z powyższych przepisów wynika, że przymusowemu poświadczeniu podlega repertorjum, a w drodze analogji — również księga protestów. O parafowaniu innych ksiąg (art. 116 punkty c, d, e) prawo o notarjacie milczy.

Skoro prawodawca zaznacza pozytywnie obowiązek parafowania ksiąg i stosuje go tylko do repertorjum, a pośrednio także do księgi protestów, to należałoby wnioskować, że inne księgi notarjalne nie podlegają poświadczaniu.

Jednakże powstaje wątpliwość wobec brzmienia § 10 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 12.XII.1933 (Dz. Ust. Nr. 99, poz. 764) o wzorach ksiąg notarjuszów, wydanego na podstawie upoważnienia, objętego art. 122-im prawa o notarjacie.

Wymieniony § 10 brzmi, jak następuje:

— Wszystkie księgi notarjuszów powinny być trwale oprawione i zesznurowane, a stronice ksiąg zaopatrzone w kolejne numery porządkowe.

Skoro rozporządzenie przewiduje, że wszystkie księgi notarjalne mają być zesznurowane, to stąd znowu wypływać się zdaje wniosek inny, niż z samego tekstu prawa.

W tym stanie rzeczy Rada Notarjalna w Warszawie zwróciła się o wyjaśnienie do Ministerstwa Sprawiedliwości, które stanęło na stanowisku, że z przytoczonego § 10 rozporządzenia z 12.XII.1933 w związku z art. 122 i 149 pr. o not. wynika obowiązek parafowania wszystkich ksiąg notarjuszów i że obowiązek ten należy do Prezesów Rad Notarjalnych.

Wyjaśnienie to podajemy do ogólnej wiadomości wobec zbliżającego się końca roku, gdy sprawa parafowania ksiąg notarjalnych nabiera bezpośredniej aktualności.

W związku z tą sprawą pozostaje kwestja, czy mimo zakończenia roku kalendarzowego można w dalszym ciągu prowadzić te same księgi notarjalne, czy też na każdy rok należy zakładać nowe księgi?

Jakkolwiek §§ 7 i 8 przytoczonego rozporządzenia o wzorach ksiąg notarjuszów wspominają o rocznych okresach kalendarzowych prowadzenia repertorjum, księgi protestów oraz księgi przychodów i rozchodów, to jednakże z przepisów tych nie wynika konieczność corocznego zakładania nowych ksiąg, zaś samo prawo o notarjacie kwestji tej nie reguluje, zaznacza ono bowiem tylko obowiązek rozpoczynania numeracji od początku roku kalendarzowego (art. 117 § 2 pkt. a) i zawiera zakaz rozpoczynania nowego tomu repertorjum przed zakończeniem poprzedniego (art. 119 § 2): z tego ostatniego przepisu o szczególnem założeniu niepodobna jednak wnioskować, że repertorjum należy zawsze prowadzić do końca tomu, chociażby w międzyczasie zapadł rok kalendarzowy.

I w tej kwestji Rada Notarjalna w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Sprawiedliwości, które do chwili, gdy słowa te piszemy, wyjaśnienia nie udzieliło. Jednakże przewidywać można, że wyjaśnienie to nie będzie stało na przeszkodzie możności prowadzenia ksiąg notarjalnych w dalszym ciągu mimo zapadnięcia roku kalendarzowego. Spodziewamy się, że w następnym numerze zdołamy rzeczone wyjaśnienie podać do ogólnej wiadomości.

ZAKRES UPRAWNIEŃ DELEGATÓW RAD NOTARJALNYCH

Na terenie jednej z Izb Notarjalnych miejscowy Delegat Rady Notarjalnej, działając z mocy upoważnienia Rady, przyznał stronie w trybie art. 34 p. 6 pr. o not. prawo ubogich, obniżając przypadające notarjuszowi wynagrodzenie.

Zainteresowany notarjusz, uznając bezzasadność decyzji Delegata, jako że, zdaniem notarjusza, strona nie udowodniła swej niezamożności, odwołał się wprost do Prezesa Sądu Apelacyjnego z prośbą o przedstawienie sprawy kolegjum administracyjnemu w trybie art. 41 § 1 pr. o not. i o uchylenie decyzji Delegata.

Zażalenie to było umotywowane w ten sposób, że prawo o notarjacie precyzuje ściśle zakres dopuszczalnej delegacji swych czynności przez Radę Notarjalną i że w braku odpowiedniego przepisu prawa Rada Notarjalna nie może ich przekazywać Delegatowi, lecz musi stanowić kolegjalnie w trybie art. 35 pr. o not.

Ponieważ właśnie przyznawanie prawa ubogich jest wyszczególnione (p. 6) w art. 34 pr. o not., który to przepis ustala zakres działania Rady Nota-

rjalnej i nie zawiera żadnego zastrzeżenia co do dopuszczalności delegacji, przeto, zdaniem żalącego się notarjusza, decyzja Delegata w sprawie, objętej składem ustawowym postanowienia art. 34 p. 6 pr. o not., jest pozbawiona wszelkiego znaczenia prawnego i Rada Notarjalna obowiązana jest w normalnym trybie kolegjalnym poddać reasumpcji decyzję Delegata, o ile tego zainteresowany notarjusz (lub strona) zażąda.

Prezes Sądu Apelacyjnego stanął na stanowisku, że wprawdzie prawo o notarjacie nie przewiduje Delegata Rady Notarjalnej w zakresie spraw, przewidzianych w art. 34 p. 6, to jednakże wyraźnie nie zabrania ustanawiania takiego Delegata, wobec czego powołanie Delegata jest w tym wypadku tylko *praeter legem*, a nie *contra legem* w rozumieniu art. 41 pr. o not. Zresztą, zainteresowany notarjusz, a także strona, mają możność zażądania formalnej uchwały Rady Notarjalnej, która w danym wypadku oświadczyła też stosowną gotowość.

Na tle powyższego stanu faktycznego, ze względu na wagę sprawy, wypada rozważyć co następuje:

Nie można wychodzić z zasady, że ilekroć prawo o notarjacie nie przewiduje delegacji (jak np. w art. 38 § 1, 112), Rada Notarjalna musi załatwiać kolegjalnie wszystkie sprawy, wyszczególnione w art. 34. Stanowisko takie prowadziłoby do uniemożliwienia urzędowania Rady, gdyż niepodobna zwoływać posiedzenia plenarnego dla załatwienia każdej sprawy, chociażby w zakresie przyznawania prawa ubogich, a są sprawy (do takich należą też przeważnie wchodzące w orbitę działania art. 34 p. 6 pr. o not.), które czekać nie mogą. A że nie godzi się przypisywać prawodawcy myśli, którąby przekreślała jego samo przez się zrozumiałe intencje co do instytucji, którą powołał do życia, przeto przytoczona zasada ze względów kardynalnej logiki życowej i legislacyjnej nie może znaleźć zastosowania w praktyce.

Niema jednak potrzeby chwytać się argumentów logistycznych, skoro w świetle tekstu samego prawa o notarjacie powyższa zasada utrzymać się nie może.

Art. 32 § 1 pr. o not. stanowi, że Rada Notarjalna z początkiem każdego roku urzędowego wybiera ze swego grona prezesa i wiceprezesa oraz d o k o n y w a p o d z i a ł u c z y n n o ś c i pomiędzy innych swych członków. Nie mogłoby wogóle być mowy o jakimkolwiek podziale czynności, gdyby wszystkie sprawy miały być decydowane kolegjalnie. Rada Notarjalna, jako organ Izby Notarjalnej (art. 26 pr. o not.), musi działać według ustalonego porządku wewnętrznego, który jest szczegółowo unormowany w r e g u l a m i n i e (art. 34 p. 10 pr. o not.). Regulamin ten może oczywiście ustanawiać organy wewnętrzne Rady, nawet nie przewidziane w prawie (prawo zna tylko Prezesa i Wiceprezesa Rady, regulamin może pewne sprawy przekazywać do załatwienia Prezydjum, Wydziałowi, Delegatom i t. p.). Z chwilą, gdy regulamin wewnętrznego urzędowania Rady Notarjalnej, przedstawiony Prezesowi Sądu Apelacyjnego (art. 40 pr. o not.), uzyskuje jego milczącą aprobatę przez niezastosowanie sankcji, przewidzianej w art. 41 § 1, z tą chwilą, powtarzamy, regulamin Rady Notarjalnej staje się p r a w e m w e w n ę t r z n e m, którego mocy nikomu podważać nie wolno.

Na podstawie powyższych wywodów wypada dojść do wniosku, że jeżeli regulamin Rady Notarjalnej przekazuje przyznawanie prawa ubogich Członkowi-Delegatowi, to decyzja jego ma pełną moc prawną, co oczywiście nie znaczy, by Rada w trybie kolegjalnym nie mogła decyzji tej zmienić, o ile uzna to w konkretnych okolicznościach za stosowne, tak jak to może uczynić w stosunku do każdej decyzji każdego swego organu (jeżeli tylko prawo nie zastrzega jakiejś czynności do zakresu działania organu), co wynika z zasady ogólnej, że ustawowe ciało kolegjalne władne jest zawsze uchylić lub zmienić zarządzenie swego wewnętrznego organu regulaminowego. Inna rzecz, że w praktyce ma to miejsce tylko w wypadkach bardzo wyjątkowych, gdy szczególne względy przemawiają za koniecznością zdezawuowania zarządzenia organu regulaminowego, działającego w granicach swej właściwości.

W. N.

UBEZPIECZENIE ASESORÓW NOTARJALNYCH

Podajemy następującą wiadomość ze Lwowa, która niezawodnie zainteresuje wszystkich asesorów i aplikantów notarjalnych:

Na pismo *Dra K.*, asesora notarjalnego we Lwowie, Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie wydała orzeczenie, którem, stosownie do jego żądania, zwalnia go od obowiązku ubezpieczenia emerytalnego i ubezpieczenia na wypadek braku pracy, a to na zasadzie postanowień art. 6. p. 2. Rozp. Prez. R. P. z dnia 24.XI.1927 r. Dz. Ust. R. P. 106. poz. 911. i Rozp. Ministra Pracy i Op. Społ. § 12. (Dz. Ust. R. P. 118. poz. 1016), a równocześnie orzeka, że a s e s o r n o t a r j a l n y b e z w z g l ę d n i e p o d l e g a u b e z p i e c z e n i u c h o r o b o w e m u i w y p a d k o w e m u na zasadzie art. 23 i 46 ust. z 28 marca 1933. (Dz. Ust. R. P. Nr. 51 poz. 396).

DZIAŁ URZĘDOWY

Z RADY NOTARJALNEJ W POZNANIU

OKÓLNIK Nr. 7.

I. Nawiązując do treści pisma z dnia 28 lipca 1934 r. L. dz. 1642/34 przesłanego wszystkim Członkom Izby, a dotyczącego akcji w sprawie klęski powodzi, zwracam uwagę, iż wydatna pomoc powodzianom jest w dalszym ciągu konieczna.

Rada Notarjalna wyraża życzenie, aby Członkowie Izby poza dotychczasowemi świadczeniami opodatkowali się, przeznaczając na ten cel 2% swego dochodu netto za miesiące październik i listopad. Odnośne kwoty należy wpłacać Komitetom lokalnym. Za podstawę obliczenia tego dobrowolnego podatku ma służyć dochód ustalony według księgi przychodu i rozchodu do wymiaru podatku nadzwyczajnego (art. 10 p. 3 ust. z 19.XII.1931 Dz. U. R. P. poz. 882). W celach ewidencyjnych zechcą Członkowie Izby do końca grudnia b. r. donieść, jakie sumy złożyli na cel powyższej ofiary.

Powyższy apel nie dotyczy notarjuszów w okręgu kaliskim, którzy akcję dobrowolnego opodatkowania się uskutecznili oddzielnie.

II. Rada Notarjalna uważa za pożądane, aby Członkowie Izby wstępowali do Zjednoczenia Notarjuszów Rzeczpospolitej Polskiej w Warszawie (Krak. Przedm. 64) z uwagi na cele tego stowarzyszenia, wymienione w projekcie statutu, który przesłałem Członkom Izby z końcem czerwca b. r.

III. Do Członków Izby zgłaszają się osoby i zrzeszenia o udzielenie im zapomogi, często w formie kolportażu różnych wydawnictw, pozornie celem poparcia ważkich celów społecznych, w rzeczywistości jednak w ukrytym interesie prywatnym. Rada Notarjalna, chcąc położyć tamę tego rodzaju zbiórkom, a pragnąc, by składki ofiarowane na cele społeczne służyły temu przeznaczeniu w rzeczywistości, będzie wydawała pisemne legitymacje dla polecenia zasługujących na to imprez, a Członkowie Izby zechcą domagać się przedłożenia takich legitymacyj, gdy to uznają w poszczególnym wypadku za wskazane.

IV. Rada Notarjalna zarządza, aby składki na rzecz Izby wpłacali Członkowie Izby regularnie co miesiąc, najpóźniej do 15 każdego miesiąca W razie nieuiszczenia na czas, składka pobrana zostanie zleceniem pocztowem.

Jeżeli zlecenie pocztowe będzie bezskuteczne, sprawa skierowana będzie do dochodzeń dyscyplinarnych.

V. Rada Notarjalna zamianowała delegatami Rady notarjuszów:

1) *Józefa Nalazka* w Toruniu na okręg Sądów Okręgowych w Grudziądzu i Toruniu, z wyłączeniem powiatów: nieszawskiego, włocławskiego i lipnowskiego;

2) *Edmunda Kaczkowskiego* w Nieszawie na terytorjum powiatów wyżej wymienionych;

3) *Henryka Chudzińskiego* w Gdyni na okręgi Sądów Okręgowych w Gdyni i Chojnicach;

4) *Stanisława Tempskiego* w Bydgoszczy na okręg Sądu Okręgowego w Bydgoszczy;

5) *Franciszka Głowackiego* w Kaliszu na okręgi Sądów Okręgowych w Kaliszu i Ostrowie.

Delegaci Rady:

a) ustalają na żądanie stron i notarjusza wysokość należnego według przepisów wynagrodzenia za daną czynność (art. 34 L. 3. p. o. n.);

b) wyznaczają stronie, która stwierdziła swą niezamożność notarjusza, dla załatwienia określonej czynności, bez pobrania wynagrodzenia lub z obniżeniem jego wysokości (art. 34 L. 6 p. o. n.).

Czynności *ad a* i *b* Delegaci spełniają tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy brak czasu uniemożliwia poddanie sprawy pod decyzję Rady wzgl. Wydziału.

O powziętych w powyższych sprawach decyzjach i motywach tych decyzyj Delegaci powiadamiają Radę;

c) sprawują w imieniu Rady nadzór nad przestrzeganiem przez notarjuszów, asesorów notarjalnych i zastępców notarjuszów (art. 131 § 1 i art. 145 § 1 p. o. n.) zasad etyki i godności stanowej;

d) sprawują nadzór nad właściwym sposobem zatrudnienia aplikantów notarjalnych;

e) sprawują rozjemstwo polubowne w zakresie art. 34 L. 5. p. o. n.;

f) zwołują perjodyczne koleżeńskie zebrania notarjuszów swego okręgu dla omówienia wspólnych spraw. Sprawy wymagające decyzji Rady Delegaci przekazują Radzie;

g) załatwiają osobiście albo przez wyznaczonych przez siebie Członków Izby formalności, wypływające z art. 112 prawa o notarjacie;

h) na żądanie Rady załatwiają wszelkie zlecenia i zbierają informacje.

VI. Celem utrzymania należytego porządku w aktach wzywam wszystkich Członków Izby, aby w pismach skierowanych do Rady nie łączyli różnych spraw, nie mających ze sobą związku, lecz aby każda poszczególna sprawa objęta była zawsze odrębnem pismem.

Poznań, dnia 14 listopada 1934.

Prezes Rady Notarjalnej

(—) *Dr. Jeszke.*

MAJĄTKOWE PRAWO MAŁŻEŃSKIE

PROJEKT WSTĘPNY KOMISJI KODYFIKACYJNEJ

Komisja Kodyfikacyjna ogłosiła drukiem Projekt Majątkowego Prawa Małżeńskiego opracowany przez *prof. Karola Lutostańskiego*, referenta podkomisji. Projekt będzie niebawem przedmiotem obrad podkomisji w pierwszem czytaniu. Zanim to nastąpi pożądana jest wymiana zdań. W tej myśli oraz ze względów informacyjnych ogłaszamy poniżej w dosłownem brzmieniu zasady projektu:

A. 1) Projekt wychodzi z następujących założeń ogólnych.

Wstępując w związek małżeński, małżonkowie stwarzają rodzinę.

Stanowi ona związek organiczny, samoistny, zdolny do dalszego rozwoju ku własnym celom, wykraczającym poza obręb celów osobistych każdego z poszczególnych członków tego związku.

Przez stworzenie rodziny małżonkowie stają się zatem wyobrazicielami interesu rodzinnego. Ich interesy jednostkowe muszą być tak podporządkowane interesowi rodzinnemu, aby z nim razem tworzyły jednolitą całość.

Zaspokojenie interesu rodzinnego obejmuje zatem z istoty swej równoczesne zaspokojenie interesu jednostkowego każdego z małżonków i naodwrót, zaspokojenie interesu jednostkowego każdego z małżonków ma czynić zadość interesowi rodziny.

Zasada powyższa jest podstawową w prawie małżeńskiem zarówno osobowem jak majątkowem. Obie bowiem dziedziny są odbiciem tego samego interesu rodzinnego.

W dziedzinie majątkowych stosunków małżeńskich, organizacja prawna małżeństwa powinna czynić zadość interesom rodziny w jej stosunkach zarówno wewnętrznych, jak zewnętrznych.

2) W stosunkach *wewnętrznych* chodzi o sharmonizowanie praw i obowiązków majątkowych małżonków z określoną przez prawo osobowe rolą każdego z nich w małżeństwie, co znajduje wyraz w uznanych przez prawo ich obowiązkach, wynikających z małżeństwa.

Należy tu:

a) ogólny obowiązek każdego z małżonków *współdziałania* dla dobra rodziny (art. 31 Proj. pr. małż. z r. 1929) *)

b) prawna równość małżonków co do obowiązku przyczyniania się według swej możności do ponoszenia ciężarów utrzymania rodziny; przytem na to utrzymanie rodziny składa się:

aa) utrzymanie wspólnego gospodarstwa,

bb) wychowanie dzieci,

cc) zaspokojenie osobistych potrzeb każdego z małżonków (art. 32);

c) prawo małżonka do otrzymywania w drodze przymusowej świadczeń na utrzymanie rodziny, przypadających od współmałżonka, który zaniedbuje swych obowiązków (art. 44 i 46);

d) domniemanie, że żona zarządza sama gospodarstwem domowem (art. 34);

e) odpowiedzialność solidarna małżonków za zobowiązania zaciągnięte przez każdego z nich w zwykłych sprawach wspólnego gospodarstwa oraz wychowania dzieci (art. 35);

f) równe obowiązki małżonków wobec dzieci (art. 41);

g) wspólne sprawowanie przez małżonków władzy rodzicielskiej (art. 42);

h) zawieszenie przez czas trwania małżeństwa biegu przedawnienia wzajemnych roszczeń małżonków (art. 45).

3) W stosunkach *zewnętrznych* rodziny, przez małżeństwo stworzonej, chodzi o ustalenie równowagi pomiędzy interesem rodziny a interesem obrotu gospodarczego. Oba one są niezbędnemi czynnikami prawidłowego rozwoju, jeszcze od nich wyższego, interesu społecznego, łączącego w sobie dobro zarówno jednostek, jak rodzin, i znajdującego wyraz w organizacji porządku prawnego w Państwie.

4) Projekt wychodzi z założenia, że rodzina, jako elementarna postać, zapewniająca trwanie rodzaju ludzkiego i jego rozwoju przez pokolenia, znajdować powinna w zorganizowanej społeczności nietylko prawne uznanie, ale i opiekę w tym stopniu, że, w razie kolizji interesu rodzinnego z interesem trzeciego, powinno być dane pierwszeństwo interesowi rodzinnemu. Pierwszeństwo to musi być zresztą utrzymane w granicach dopuszczalnych przez ogólny interes społeczny, który, pod niebezpieczeństwem załamania się harmonji interesów, na których się opiera, nie pozwala na zbyt daleko idące ograniczenie jednego z tych interesów na rzecz drugiego.

Wysuwa się tu na czoło zagadnienie:

a) ochrony rodziny przed niebezpieczeństwem, które jej może grozić w razie nieszczęśliwego biegu majątkowych spraw rodzinnych;

b) ochrony małżonka przed niebezpieczeństwem nieoczekiwanych strat majątkowych na rzecz wierzycieli jego współmałżonka, w razie, życiowo łatwego w małżeństwie, pomieszania majątków męża i żony;

c) ochrony wierzyciela przed nadużyciem wspólnoty małżeńskiej w celu pokrzywdzenia słusznych interesów wierzycielskich.

*) „Kom. Kod." og. zb. nr. 57 i 63.

B. 5) Projekt wychodzi z założenia, że, w zakresie majątkowych stosunków małżeńskich, rzeczywistość polska, zarówno ze względu na to, co przeważnie w życiu zachodzi, jak i ze względu na to, co jest uważane ogólnie za wskazane i słuszne, powinna znaleźć swój wyraz prawny w powszechnym dla wszystkich rządzie (systemie) majątkowym. Rząd ten powinien być nie ustrojem pomocniczym, przewidzianym na przypadek, gdyby przyszli małżonkowie nie wyrazili swej woli co do wyboru takiego lub innego urządzenia swych stosunków majątkowych, ale ma być wykładnikiem tej polskiej rzeczywistości, a więc normą ogólną. I tylko, skoro rozmaitość stosunków życiowych wymaga w przypadkach szczególnych odmiennego od tej normy urządzenia majątkowych stosunków małżeńskich, należy uczynić zadość tym potrzebom uzasadnionym przez dopuszczenie pewnych rządów odmiennych od rządu powszechnego, uważanych przecież za wyjątek od zasady.

Zatem projekt, odstępując od uznania za naczelną zasady swobodnego uznania stron, przyjmuje, jako właściwszą dla prawa rodzinnego, zasadę normy powszechnie uznanej, dopuszczając odchyleń od niej, dyktowanych słusznemi szczególnemi interesami obywateli.

6) Projekt wychodzi z założenia, że rzeczywistość polska w dziedzinie majątkowych stosunków małżeńskich opiera się na dwóch zasadach:

a) Pierwszą jest zasada *odrębności* majątku, z jakim każdy z małżonków wstępuje w związek małżeński. Zwykłym jest pogląd na ten majątek, jako na „własny“ albo jako na „rodzinny“, który nie powinien odrazu przez samo zawarcie małżeństwa, albo nawet po jego krótkiem trwaniu, przechodzić do współmałżonka lub jego rodziny.

b) Drugą jest zasada, że oboje małżonkowie mają według najlepszej swej woli wspólnie przyczyniać się do utrzymania rodziny i, jeśli można, do pomnożenia dobra rodzinnnego, pracą, zarobkiem, oszczędnością, dochodem wszelkim, i że to dorobione czy też zaoszczędzone powinno być *wspólnem.*

7) Projekt ujmuje te zasady w postaci rządu wspólności dorobku — jako rządu powszechnego.

a) M a j ą t k i e m d o r o b k o w y m, a więc wspólnym, jest dochód męża i żony z ich pracy, oszczędności, przemysłu, oraz dochód od osobistych ich majątków; mają nim *zarządzać* na równych prawach. W przeciwstawieniu do ustaw dotychczasowych, które oddają zarząd i użytkowanie mężowi z samego prawa, projekt wprowadza równość małżonków co do zarządu, przyczem każdy może działać samodzielnie. Jedynie dla czynności ważniejszych przewiduje się obowiązek uprzedniego *wzajemnego porozumienia,* a dla bardzo ważnych i rzadkich, jak sprzedaż nieruchomości wspólnej, darowizna i t. p., wymaga się *formalnej zgody* współmałżonka pod groźbą unieważnialności dokonanej czynności. Gdyby małżonek bezpodstawnie zgody odmawiał, można ją zastąpić przez zezwolenie sądu. Przedmioty *pierwszej potrzeby,* przeznaczone do wspólnego użytku małżonków lub do użytku dziecka, albo stanowiące ich narzędzie pracy, nie mogą być zastawione lub sprzedane bez zgody współmałżonka nawet, gdyby były własnością drugiego.

Jeżeli współmałżonek zaniedbuje swych obowiązków utrzymania rodziny, zarządza majątkiem w sposób rażąco rozrzutny lub zaniedbały, złośliwie utrudnia drugiemu zarząd i t. p., można mu *odebrać prawo zarządu* majątku wspólnego, z wyłączeniem tylko majątku z własnej jego pracy pochodzącego.

b) M a j ą t k i e m o s o b i s t y m, na który składa się majątek posiadany przez małżonka przy zawarciu małżeństwa, majątek otrzymany przez spadek i darowiznę, narzędzia pracy, osobiste ubranie, prawo autorskie i t. p., *zarządza* każdy z małżonków sam. Jeżeli jednak małżonek pozostawia drugiemu zarząd tego majątku choćby bez wyraźnego pełnomocnictwa, uważa się tego współmałżonka za *pełnomocnika,* któremu zarząd zawsze może być odebrany. Taki małżonek — pełnomocnik nie jest jednak obowiązany do zdawania rachunków za okres ubiegły ponad 3 (lub 6) ostatnich miesięcy.

c) Małżonkowie o d p o w i a d a j ą solidarnie za zobowiązania zaciągnięte przez każdego z nich w zwykłych sprawach wspólnego gospodarstwa i wychowania dzieci. Pozatem każdy odpowiada albo tylko z osobistego majątku (np. jeżeli dług dotyczy jego osobistego majątku, jeżeli na zaciągnięcie długu nie było zgody współmałżonka lub zezwolenia sądu i t. p.), albo z osobistego majątku oraz z połowy wspólnego — łącznie (np. za długi przedślubne, za swe zobowiązania nie na gospodarstwo i nie na dzieci, za zobowiązania z czynów niedozwolonych powstałe i t. p.).

d) Z ustaniem małżeństwa, względnie rządu powszechnego, majątek wspólny, jaki się po rozrachunku między małżonkami okaże, ulegnie p o d z i a ł o w i po połowie. Niezależnie od tego podziału między małżonkami, lub ich spadkobiercami, małżonek pozostały przy życiu zachowuje swe normalne prawa spadkowe po zmarłym. Jeżeliby w ten sposób małżonek pozostały przy życiu miał otrzymać ogółem do 1000 zł., będzie mógł zatrzymać niezbędne domowe przedmioty oraz konieczne do prowadzenia zawodu narzędzia pracy, a także sam warsztat pracy, choćby przez to część pozostałych spadkobierców miała ulec zmniejszeniu.

8) Rząd powszechny n i e m a z a s t o s o w a n i a:

a) w przypadku, gdy *prawo* wyraźnie go wyłą-

cza, jak np. w razie upadłości małżonka lub jego małoletności;

b) w przypadku, jeżeli tak postanowił *sąd* na żądanie drugiego współmałżonka, co może nastąpić w razach, gdy temu współmałżonkowi służy prawo odebrania drugiemu zarządu majątku wspólnego. W obu przypadkach małżonkowie podlegać będą rządowi *rozdzielności;*

c) pozatem wolno stronom *za z obopólną zgodą* wybrać inny rząd,aniżeli powszechny. Wybór ten może nastąpić zarówno przed ślubem, jak po nim. Projekt uznaje zatem zasadę zmienialności rządu majątkowego. *Swoboda* wyboru jest jednak *ograniczona.* Po pierwsze, jeżeli chodzi o zamianę jednego rządu na drugi — to wymagane jest zatwierdzenie jej przez sąd, który ma stwierdzić, że powody zmiany są słuszne. Po drugie, wybór rządu nie jest pozostawiony fantazji stron. Mogą one wybrać tylko taki rząd, który nie jest sprzeczny z zasadami rządów, w projekcie przewidzianych.

Tego wymaga pewność obrotu. W interesie tegoż obrotu zorganizowana została *jawność* rządów majątkowych, ustanawianych z wyboru stron. Wobec trzecich można się powoływać na taki rząd, odrębny od rządu powszechnego, dopiero po ujawnieniu rządu wybranego w księdze rządów małżeńskich, dostępnej dla wszystkich. Do księgi wpisuje się również wiadomość o wszelkich czynnościach prawnych między małżonkami, o ile chcą się oni powoływać na moc tych czynności wobec osób trzecich.

9) Projekt przewiduje następujące typy rządów majątkowych:

a) rząd r o z d z i e l n o ś c i z zachowaniem własności i zarządu swego majątku przez każdego małżonka, nie wyłączając jego dochodów i dorobku. Oczywiście każdy z małżonków jest w tym razie obowiązany do ponoszenia ciężarów utrzymania rodziny w stosunku do swej możności.

b) rząd p o d z i a ł u d o r o b k u. Dopóki trwa ten rząd, małżonkowie podlegają zasadom rządu rodzielności. Po jego ustaniu to, co stanowi nadwykę ponad osobisty majątek obu małżonków, t. j. ponad majątek posiadany przez nich przed ślubem oraz nabyty przez spadek, darowiznę i t. p. — dzieli się jako dorobek, narówni między małżonków.

c) rząd w y ł ą c z n o ś c i, który polega na wyłącznem zarządzaniu i użytkowaniu majątków obojga małżonków przez jednego z nich, przyczem jednak każdy zachowuje *własność* swego. Jeżeli nie zastrzeżono inaczej, domniemywa się, że zarząd i użytkowanie należy do męża.

Projekt uznaje, że w każdym razie zarząd ten i użytkowanie nie rozciągają się na dochód drugiego małżonka z własnej pracy, oszczędności i przemysłu, na narzędzia osobistej pracy, oraz na przedmioty osobistego użytku, jak ubranie i t. p.

d) rząd w s p ó l n o ś c i, przy którym cały majątek małżonków, w braku innego zastrzeżenia, jest wspólną ich własnością. Z prawa samego nie podlegają wspólności: dochód małżonka z własnej pracy, oszczędności i przemysłu, narzędzia pracy, osobiste ubranie i t. p. Zarząd należy do obojga małżonków, o ile inaczej nie zastrzeżono. W razie ustania tego rządu, pozostała masa wspólna ulega podziałowi między małżonków po połowie, chyba że zastrzeżono podział inny.

10) Zaznaczyć w końcu należy, że projekt przewiduje możność ustanowienia przy wszystkich rządach majątkowych, a więc również przy rządzie powszechnym, t. zw. majątku z a p a s o w e g o. Celem jego jest zachowanie pewnego majątku na czarną godzinę rodziny. Może on być użyty w braku innych środków na utrzymanie rodziny albo na wyposażenie ostatniego dziecka. Zbycie lub obciążenie wymaga zezwolenia sądu. Sędzia jest majątkowo odpowiedzialny za prawem nie przewidziane zezwolenie. Majątek nie podlega zajęciu przez wierzycieli. Może się składać z nieruchomości, z wierzytelności hipotecznych oraz z papierów procentowych, odpowiadających bezpieczeństwu prawnemu i przechowywanych w instytucji, wskazanej przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości. Użycie dochodu od majątku zapasowego nie podlega szczególnym ograniczeniom.

RODZINA

PROJEKT WSTĘPNY KOMISJI KODYFIKACYJNEJ O STOSUNKACH PRAWNYCH RODZICÓW I DZIECI.

W ostatniej chwili przed oddaniem numeru pod prasę otrzymaliśmy kolejny druk Komisji Kodyfikacyjnej (Nr. 84), zawierający p. t. „Rodzina" — projekt działu polskiego Kodeksu Cywilnego o s t o s u n k a c h p r a w n y c h r o d z i c ó w i d z i e c i.

Projekt ma charakter wstępny, jako opracowany przez referenta podkomisji specjalnej *prof. dr. Stanisława Gołąba* i w tej postaci przeznaczony, jako przedmiot obrad podkomisji w pierwszem czytaniu, które się w najbliższym czasie rozpocznie. Komisja Kodyfikacyjna ogłasza drukiem projekty wstępne referentów podkomisji specjalnych w wypadkach, gdy przedmiot sprawy czyni pożądaną uprzednią wymianę opinji w społeczeństwie wogóle, a świecie prawniczym w szczególności.

Rzeczony projekt przedstawimy w najbliższym numerze.

Wśród czasopism prawniczych

KU CZCI Ś. P. STANISŁAWA ZALESKIEGO

Kolejną wiązanką kwiecia, złożonego na wieczne pożegnanie ś. p. Stanisławowi Zaleskiemu, jest wspomnienie pozgonne, które ukazało się w ostatnim zeszycie IV poznańskiego Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego. P. sędzia *Mieczysław Wyderko*, jeden ze współpracowników Zmarłego, kreśli te oto słowa:

Przez śmierć ś. p. Zaleskiego rodzina prawnicza, w szczególności rodzina sądownictwa poniosła bolesną stratę. Umarł znakomity prawnik, który w okresie powstawania nowych poglądów na zadanie prawa i wymiaru sprawiedliwości w Państwie, był tych poglądów wyznawcą w sensie jaknajlepszym. Dla najbliższych zaś współpracowników ś. p. sędziego Zaleskiego w Departamencie Ustawodawczym Ministerstwa Sprawiedliwości, śmierć jego stanowi podwójnie bolesną stratę. Oprócz światłego kierownika odszedł od nich Człowiek o wielkich zaletach serca i charakteru, który w trudnej i odpowiedzialnej pracy ustawodawczej potrafił wytworzyć tak korzystną dla tej pracy atmosferę prawdziwej i szczerej przyjaźni.

Słowa te — to jeszcze jeden przyczynek do charakterystyki człowieka i prawnika, którego odejście nazawsze obudziło tak powszechny i głęboki żal w całym polskim świecie prawniczym.

OPŁATY STEMPLOWE OD KAUCJI HIPOTECZNYCH

W Nr. 48 Gazety Sądowej Warszawskiej w obszernym artykule p. t. „W sprawie opłat stemplowych od kaucji hipotecznych" p. *Eugenjusz J. Barwiński* przyłącza się do kampanji publicystycznej, toczącej się przeciwko praktyce władz skarbowych, które powołują się na judykaturę Najwyższego Trybunału Administracyjnego co do art. 82 i 84 u. o. s.

Autor polemizuje z tezami, ustalonemi na podstawie wyroków N.T.A., i do podnoszonych już argumentów w obronie doniedawna przez nikogo niekwestjonowanej długoletnej praktyki dodaje następujące uwagi, nawiązujące do układu i redakcji przepisów, zawartych w rozdziale XIV u. o. s.:

W art. 82 podane są opłaty, dotyczące zastawów i hipotek tytułem kaucji, w art. 83 zastawu ruchomego dla wierzytelności już istniejących długów gruntowych i rentowych, w art. 85 hipotek i zastawów dla wierzytelności już istniejących, o ile ustanawia je osoba trzecia, a nie dłużnik i t. d. Wszędzie więc jest układ ratione materiae, a nie według wysokości stawek, gdyż w poszczególnych artykułach mamy po kilka różnych stawek. Gdyby więc ustawodawca zamierzał dla pewnych hipotek tytułem kaucji, a mianowicie tych, które mają zabezpieczać tylko, lub obok innych także, należności już istniejące, wprowadzić inną stawkę, niż 0,1 proc., to wspomniałby o tem już w art. 82, a nie umieszczałby tego postanowienia dopiero w art. 84. Tembardziej zaś należałoby tak właśnie uczynić, że wszystkie inne umowy w art. 84 wspomniane, jak zastaw nieruchomy, dług gruntowy i dług rentowy są podobne nie do kaucyj hipotecznych, a do właściwej hipoteki umownej, według prawa z 1818 r. Tymczasem art. 82, gdzie jedynie użyto wyrażenia „hipoteka tytułem kaucji", podaje nietylko zasadniczą stawkę 0,1 proc. dla wszystkich kaucyj, ale wylicza nadto drobiazgowo cały szereg wyjątków, z czego wynika, że wyjątki te podane są tutaj w sposób wyczerpujący. Widocznem jest więc, że we wszystkich pozostałych wypadkach stosowana być winna, wobec braku wyraźnego odmiennego przepisu, reguła generalna, zawarta w ust. 1 art. 82 u. o. s.

Na zakończenie swego wydowu, Autor domaga się rewizji stanowiska N.T.A. ewent. wyjaśnienia postanowień art. 82 u. o. s. w trybie nowelizacji, narazie zaś wysuwa następujący postulat chwili:

Część (tych) wymiarów dodatkowych urzędów skarbowych została już, a część znakomita zostanie pewno uchylona w przyszłości przez izby skarbowe, jeśli nie w całości, to częściowo, na podstawie art. 13 u. o. s., wydaje się więc słusznem, aby, dla uniknięcia marnotrawstwa pracy urzędniczej i nie osłabiania nadwątlonych długotrwałym kryzysem sił podatkowych płatników, władze skarbowe I instancji ustalały wszelkie wątpliwe okoliczności konkretne, zgodnie z art. 38 u. o. s., przed dokonaniem dodatkowego wymiaru, a nie dopiero w drodze odwołania (art. 13 i 47 u. o. s.) i po wtóre. aby należność egzekwowana była dopiero po wydaniu decyzji przez II instancję. W ten sposób, jeśli zachodzi rzeczywiście w niektórych wypadkach potrzeba rewizji wymiarów opłat, dokonanych przez notarjuszów, odbędzie się to jednak tylko w granicach koniecznych i z możliwie najmniejszą szkodą dla tych, którzy niewątpliwie w dobrej wierze obliczane i wymierzane opłaty już dawno uiścili, a obecnie pociągani są do opłat tylko z tego względu, że po ośmiu latach obowiązywania ustawy o opłatach stemplowych władze skarbowe zaczęły inaczej jej przepisy tłomaczyć.

WIERZYTELNOŚCI ZAHIPOTEKOWANE A PODATEK DOCHODOWY

W Nr. 10 Orzecznictwa Sądów Najwyższych w sprawach podatkowych i administracyjnych ogłoszony został pod poz. 863 wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego, ustalający pojęcie wierzytelności zahipotekowanej w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym na podkładzie „hipoteki zabezpieczającej" z § 1184 k. c. n.

Rzeczony wyrok N.T.A. opatrzony jest glossą p. *J. Glassa,* który ze swej strony przeprowadza wywód w odniesieniu do prawodawstwa hipotecznego, obowiązującego na ziemiach środkowych i wschodnich, przyczem dochodzi do wniosku:

...Pod powagą prawa o ust. wł. dóbr nier., za „wierzytelność zahipotekowaną na nieruchomości" w rozumieniu art. 1 ustawy o podatku dochodowym uważać należy: hipotekę umowną, hipotekę sądową oraz ostrzeżenie z wyroku nieprawomocnego, mające zabezpieczenie czy to na nieruchomości, czy na kapitale hipotekowanym, opartym na wierzytelności tej samej natury, czyli bądź na hipotece umownej lub sądowej, bądź na ostrzeżeniu z nieprawomocnego wyroku.

ART. 113 KOD. ZOB. A ART. 75 § 1 PR. O NOT.

W Nr. 14-15 czasopisma Polski Proces Cywilny zestawienie powyższych przepisów prawnych jest przedmiotem rozważań p. *Henryka Trammera,* z konkluzją następującą:

W przypadku więc uwierzytelnienia przez notarjusza podpisu osoby, podpisującej się — w myśl art. 113 kod. zob. — zastępczo, niezastosowanie się do przepisu art. 75 § 1 pr. o

not. nie pozbawia ważności oświadczenia woli, złożonego w formie piśmiennej (dokumentu prywatnego), jeżeli tylko zachowano wymagania art. 113 kod. zobow., t. j. jeśli notarjusz zaznaczył (w klauzuli legalizacyjnej), że podpisujący się zastępczo czyni to na życzenie osoby niepiśmiennej lub niemogącej pisać, a umiejącej (i mogącej) czytać.

Z drugiej strony, z całej stylizacji art. 113 („...może podpisać... — zwłaszcza w odróżnieniu od stylizacji art. 114 kod. zobow. ...jedynie w formie...) — wynika, że artykuł ten nie reguluje wyłącznego i jedynego sposobu składania przez niepiśmiennych lub niemogących pisać (a umiejących i mogących czytać) oświadczeń woli w formie piśmiennej (dokumentu prywatnego). Ze zrównania w art. 96 pr. o not. podpisu osoby piśmiennej z odciskiem palca osoby niepiśmiennej lub niemogącej pisać wnioskować należy, że, jeżeli chodzi o osoby nieumiejące lub niemogące pisać (a umiejące i mogące czytać), to odcisk palca osób tych z notarjalnem poświadczeniem, że pochodzi od danej osoby, uważać należy za własnoręczny podpis, wymagany przepisem art. 112 kod. zobow.

LICYTACJA PUBLICZNA WEDŁUG KODEKSU HANDLOWEGO

W Nr. 16-17 Polskiego Procesu Cywilnego w artykule pod powyższym tytułem p. *Zygmunt Fenichel* analizuje odpowiednie teksty Kodeksu oraz rozporządzenia z 1.VII.1934 r. — Dz. Ust. Nr. 59, poz. 510 i m. inn. wywodzi, co następuje:

O właściwości komornika lub notarjusza (§ 1 rozporz. — por. art. 580 Kpc.) — decyduje miejsce, gdzie rzecz podlegająca sprzedaży się znajduje. Jeżeli licytację ma przeprowadzić makler giełdowy, powinna się ona odbyć na najbliższej giełdzie. Uprawniony do sprzedaży przez licytację, ma prawo sprzedać rzecz za pośrednictwem innego notarjusza lub komornika, a także na innej giełdzie, jeżeli to może dać korzystniejszy wynik (por. art. 601 § 2 Kpc.) Notarjusz lub komornik, do którego wpłynie wniosek o sprzedaż, winien zbadać swą właściwość. Jeżeli uprawniony zgłasza wniosek u miejscowo niewłaściwego notarjusza lub komornika, winien w wniosku uprawdopodobnić, że sprzedaż ta w tem miejscu da korzystniejszy wynik.

Jak przedstawia się właściwość notarjusza według prawa o notarjcie?

Notarjusz może dokonywać czynności według art. 3 prawa o notarjacie w okręgu sądu okręgowego, w którym ma siedzibę, bez względu na miejsce zamieszkania osób i położenia miejscowości, których dana czynność dotyczy. Kod. handl., uprawniając notarjusza do sprzedaży, nie wykroczył poza kompetencje notarjatu, wymienione w art. 63 prawa o notarjacie, skoro wyliczenie tu jest przykładowe (verba legis „w szczególności").

STWIERDZANIE TOŻSAMOŚCI PRZY DORĘCZANIU OŚWIADCZEŃ

W Nr. 10 łódzkich Wiadomości Prawniczych w rubryce zatytułowanej: „Z praktyki notarjalnej" poruszył p. dr. *Armand Akerberg* pytanie, czy przy doręczaniu oświadczeń (art. 101 pr. o not.) ma zastosowanie przepis art. 69 pr. o not., głoszący (§ 1), że przy sporządzaniu czynności notarjusz powinien stwierdzić tożsamość stawających.

Autor w polemice z poglądem, wypowiedzianym przez p. adw. *Seweryna Szera* w pracy p. t. „Prawo o notarjacie. Komentarz do czynności notarjalnych" (Warszawa — 1934), wyraża zapatrywanie, że:

stwierdzenie tożsamości osoby, żądającej czynności notarjalnej w stosunku do innej osoby, ma doniosłe znaczenie praktyczne i dopuszczenie jakiegokolwiek wyjątku od ogólnej zasady może mieć niepożądane wyniki,

i w konkluzji dochodzi do wniosku, że:

przy przyjęciu oświadczeń woli celem doręczenia ma zastosowanie ogólna zasada art. 69 § 1 Prawa o notarjacie, głoszącego, że przy sporządzaniu czynności notarjusz powinien stwierdzić tożsamość stawających.

W Nr. 11 tegoż czasopisma umieszczona jest odpowiedź Autora, którego stanowisko poddane zostało krytyce, przyczem główny argument przeciwko stosowaniu zasady art. 69 § 1 pr. o not. do czynności z art. 101 pr. o not. ujęty jest w słowach następujących:

Art. 101 prawa o not. przewiduje trzy sposoby przyjmowania oświadczeń: wniesienie ustne do protokółu, wręczenie oraz przesłanie notarjuszowi podpisanej przez wzywającego treści oświadczenia. W tym ostatnim wypadku już napewno notarjusz nie ma ani możności, ani prawa stwierdzania tożsamości. Skoro zatem w stosunku do jednego z trzech sposobów przyjmowania oświadczeń stwierdzenie tożsamości jest niemożliwe, to oczywiście nie może istnieć obowiązek takiego stwierdzenia przy dwóch pozostałych, gdyż niema podstawy prawnej do odmiennego traktowania każdego z powyższych trzech sposobów.

Na to pada m. inn. odpowiedź w replice, ogłoszonej w tymże Nr. 11 pomienionego czasopisma, że:

w przypadku, gdy żądający doręczenia swe oświadczenie przesyła notarjuszowi na piśmie, tylko wówczas żądanie to może być spełnione, gdy podpis na oświadczeniu jest poświadczony, w przeciwnym zaś razie notarjusz powinien wezwać zleceniodawcę do uzupełnienia lub odmówić dokonania czynności.

Polemika poruszająca praktycznie ważną dla notarjatu kwestję, zapewne toczyć się będzie w dalszym ciągu.

URZĘDOWE USTALENIE DATY

W Nr. 9 lwowskiego Głosu Prawa ogłoszony został artykuł p. dr. *Henryka Fruchsa* p. t. „Forma oświadczeń woli w nowem prawie polskiem".

Autor rozważa m. inn. przyjętą zarówno przez Kodeks Zobowiązań, jak i przez Kodeks Handlowy, „instytucję daty urzędownie ustalonej" i wypowiada następujący pogląd:

Urzędowe ustalenie daty następuje najczęściej przez notarjalne uwierzytelnienie podpisu. Prawo francuskie uważa datę za „pewną" od dnia „zarejestrowania" lub stwierdzenia w akcie publicznym, oraz od dnia śmierci jednej z osób podpisanych. Ponieważ jednak prawo polskie nie recypuje w całości art. 1328 K. Nap., więc niema żadnych podstaw do stosowania dotychczasowej praktyki, która uważała w Polsce za wystarczające tylko uwierzytelnienie notarjalne z wykluczeniem innych czynności urzędowych, jak np. zarejestrowanie przez władzę skarbową w związku z uiszczeniem opłaty skarbowej (orz. S. N. z. zb. urz. 87/21). Przeciwnie, należy uważać, że wszelka czynność urzędowa powinna być uważana za wystarczającą, o ile ustala datę, z zastrzeżeniem, wypływającem z art. 262, 265 kpc.

SŁÓWKO O ŚCISŁOŚCI

W ODPOWIEDZI „GAZECIE SĄDOWEJ WARSZAWSKIEJ"

W Nr. 47 G a z e t y S ą d o w e j W a r s z a w s k i e j na str 709 w rubryce „Różne Wiadomości" w wywodzie pod tytułem: „Zmiany wprowadzone przez Min. Sprawiedl. w projekcie ostatecznym Kom. Kod. przep. wprow. prawo upadłościowe" widnieje na wstępie uwaga następująca:

„Przegląd Notarjalny" w Nr. 21 na str. 20 podał, że przepisy wprowadzające prawo upadłościowe, opracowane przez Komisję Kodyf. „weszły bez zmiany do tekstu prawa". Informacja ta jest nieścisła.

Zobaczymy.

Cytowane przez G a z e t ę S ą d o w ą W a r s z a w s k ą wyrazy znajdują się w Nr. 21 na str. 20 w notatce p. t. „Prawo upadłościowe" w rubryce „Ustawy, rozporządzenia i zarządzenia władz", przyczem odpowiedni ustęp brzmi w całości, jak następuje:

Odkładając ewent. przedstawienie zasad postępowania upadłościowego według nowego prawa, należy zwrócić uwagę na n i e k t ó r e przepisy wprowadzające to prawo, k t ó r e p o d a l i ś m y w N r. 18 r. b. (str. 19) według projektu Komisji Kodyfikacyjnej, przepisy te w e s z ł y b e z z m i a n y d o t e k s t u p r a w a.

Umyślnie wprowadzone obecnie do powyższego ustępu podkreślenia, których w tekście pierwotnym oczywiście nie było, odrazu uwydatniają zasadność postawionego nam zarzutu nieścisłości.

Wspominaliśmy tylko o n i e k t ó r y c h przepisach wprowadzających, cytowanych już uprzednio w Nr. 18, a nie o w s z y s t k i c h przepisach, jak to wygląda z notatki G a z e t y S ą d o w e j W a r s z a w s k i e j. Różnica jest oczywiście zasadnicza!

Stwierdzamy ponownie, że przepisy wprowadzające prawo upadłościowe w ujęciu Komisji Kodyfikacyjnej, cytowane przez nas w Nr. 18 r. b. (str. 19), a tylko o nich była mowa w Nr. 21 r. b. (str. 20)—w e s z ł y b e z z m i a n y d o t e k s t u p r a w a (jeżeli nie liczyć zacytowania źródeł prawnych, czego chyba za zmianę uważać niepodobna), z tem tylko zastrzeżeniem, że w art. XXIII przepisów dla obszaru Ziem Zachodnich do wyrazów: „Pozostają w mocy przepisy ustawy z dnia 30 maja 1908 r. o umowie ubezpieczenia" — dodano wyrazy: „o ile zawierają odrębne przepisy w zakresie upadłości", — co się zresztą rozumie, a co dla jasności wprowadzono. Chyba i tego za zmianę w istotnem znaczeniu uważać niepodobna.

Być może, że należało ten dodatek zaznaczyć, jakkolwiek uważaliśmy to za zbędne, bo chodziło wszak o nieistotny szczegół.

w. n.

Z KOŁA T. P. B. S.

PRZY NOTARJACIE I HIPOTECE W WARSZAWIE

Na odbytem zebraniu organizacyjnem członków powstałego przy Notarjacie i Hipotece na terenie Warszawy i okolic Koła Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych — wybrani zostali do zarządu pp.: *Zygmunt Nowicki, Janina Jaworowska, Józef Moldenhawer* (zastępca), *Stanisław Pliszczyński, Władysław Tarnowski, Henryk Wróbel;* do Komisji Rewizyjnej weszli pp.: *Józef Gałęziewicz, Mieczysław Jabłoński, Tadeusz Makowski, Stefan Zaborowski* (zastępca).

Zarząd Koła ukonstytuował się, jak następuje: prezes — p. *Not. Zygmunt Nowicki,* wiceprezes — p. *Not. Władysław Tarnowski,* sekretarz — p. *Henryk Wróbel,* skarbnik — p. *Janina Jaworowska.*

Przy okazji zaznaczamy, że w Nr. 104 Dziennika Ustaw pod poz. 927 ogłoszone jest rozporządzenie Rady Ministrów, uznające T. P. B. P. S. P. za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Ruch osobowy

IZBA NOTARJALNA — LWÓW

Weiss Ignacy, pisarz hipoteczny w Kaliszu — mianowany notarjuszem w Kołomyi.

Skowroński Artur, b. prezes S. Okr. w Sanoku — delegowany do p. o. notarjusza w Samborze do odwołania.

IZBA NOTARJALNA — KRAKÓW

Hożejowski Franciszek, sędzia okr. w Krakowie—delegowany do p. o. notarjusza w Chrzanowie do odwołania.

IZBA NOTARJALNA — LUBLIN

Majewski Władysław, em. w-pr. S. Apel. w Lublinie—unieważniona nominacja na notarjusza w Iłży.

PISARZE HIPOTECZNI

Scharfenberg Emil, pisarz hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu — zwolniony z dniem 1.XII.1934 r.

Moszczyński August Zenon, sędzia Grodzki w Kaliszu — delegowany do p. o. pisarza hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu.

Kulikowski Wiktor, pisarz hipoteczny w Białymstoku — przeniesiony do Kalisza.

Hudec Stefan, pisarz hipoteczny Sądu Grodzkiego w Słupcy — mianowany pisarzem hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku.

Wydawnictwa nadesłane

Prof. Stanisław Gołąb. Interwencja uboczna. Warszawa, 1934. Str. 36. Uczestnictwo w sporze. Lwów, 1934. Str. 21. — Dwie nowe rozprawy znakomitego procesualisty, wydatnie wzbogacające naszą literaturę procesu cywilnego.

Władysław Runcewicz, inspektor w Ministerstwie Skarbu. Ordynacja Podatkowa. Szkic systemu, ustawa, rozporządzenia wykonawcze. Komentarz. Warszawa, 1935. Nakładem księgarni F. Hoesicka. Str. XII + 475. — Źródłowa praca wytrawnego znawcy przedmiotu, jednego z współtwórców ordynacji podatkowej.

Kodeks Podatkowy. Opracowali: *Dr. Juljusz Basseches,* adwokat, i *Mgr. I. Korkis.* Lwów, 1934. Księgarnia „Ewer". Bibljoteka Wydawnictw Prawniczych, tom 16. Str. 680. — Zbiór w użytecznem ujęciu zawiera teksty ustaw podatkowych, ustawy formalne z ordynacją podatkową, rozporządzenia wykonawcze, judykaturę, okólniki, skorowidze, tabele itp.

Natan Sommerstein. Rola zobowiązania moralnego w nowoczesnej cywilistyce. Przyczynek do nauki o zobowiązaniach niezupełnych. Lwów, 1934. Str. 191. — Jest to rozprawa doktorska, przyjęta przez Radę Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Dr. Bronisław Feller, adwokat w Krakowie. Ustawa stemplowa. Część III. Nakładem Wydawnictwa Ustawy stemplowej. Kraków, 1935. Str. 205. — Ukazała się część III. Ustawy stemplowej w opracowaniu Bronisława Fellera. Książka zawiera: zmianę rozporządzenia wykonawczego do ustawy stemplowej, zmianę z powodu nowego kodeksu handlowego, zasady prawne N. T. A., najnowsze orzecznictwo N. T. A., wykładnię ustawy Ministerstwa Skarbu, rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z 27.X.1933 i wykładnię Ministerstwa Skarbu w sprawie opłat wiążących się z przejściem własności nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego wraz z rozporządzeniem wykonawczem, ordynację podatkową z rozporządzeniem wykonawczem, rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli, opłaty przed N. T. A., orzeczenia karne Sądu Najwyższego w sprawach stemplowych, ustawę o opodatkowaniu spadków i darowizn ze wszystkiemi zmianami, przepisy z prawa upadłościowego i o kosztach sądowych obowiązujących od 1 stycznia 1935, szczegółowe zestawienie terminów stemplowych i t.d.

Cena egz. wynosi 5 zł. Do nabycia w Wydawnictwie Ustawy stemplowej, Kraków, ul. Św. Jana 18.

ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY: *Przewodniczący* — Zygmunt Hübner. *Członkowie*— dr. Stefan Benedykt, Jakub Glass, Karol Hettlinger, Marjan Kurman, Wacław Dominik Paszkowski (Warszawa); dr. Bolesław Trzos, dr. Tadeusz Kostórkiewicz (Lwów); dr. Witold Prądzyński, dr. Jan Sławski (Poznań); dr. Stefan Breyer, Michał Rzepecki (Kraków); Antoni Xiężopolski (Lublin).

Odpowiedzialny za pismo — *Redaktor:* dr. Wiktor Natanson.

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE*
w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr. 15